

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Oziesijski numer liczy **10 str.**

Naczelnik Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.
Rekwiiz w Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

ul. Łoczekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wełherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, sobota 24 września 1932

Nr. 220

Konferencja rozbrojeniowa przy pracy

Czy Niemcy przyjdą do Canossy i wezmą udział w pracach genewskich?

Genewa, 23. 9. (PAT.). Prezydium konferencji rozbrojeniowej dyskutowało wczoraj kwestję przyszłych zobowiązań rozbrojeniowych. Prezydium ograniczyło się do ogólnej wymiany zdań na temat składu komisji i środków, które będą do jej dyspozycji przy wykonywaniu ich zadań i innych zagadnień, związanych z tym doniosłym problemem.

W toku dyskusji Paul Boncour podkreślił, że stanowisko wielu delegatów odnośnie możliwości redukcji zbrojeń będzie w dużej mierze zależne od gwarancji wypełnienia zobowiązań międzynarodowych, także i przez inne państwa. Wynika stąd konieczność ścisłej kontroli. Z chwilą gdy wkroczy się na drogę ścisłego określania zobowiązań rozbrojeniowych trzeba wyposażyć komisję w szereg kompetencji. W szczególności zaś udzielić jej prawa prowadzenia śledztwa na miejscu.

Litwinow oświadczył, że dyskusowanie kwestji kontroli jest przedwczesne. Rosja iast zwolenniczką skrupulatnej kontroli i uważa, że komisja powinna obejmować przedstawicieli organizacji robotniczych.

W konkluzji prezydium poleciło delegatowi Belgii opracowanie raportu.

Popołudniu prezydium kontynuowało swą pracę, odsyłając szereg bądź do specjalnych sprawozdawców, bądź też do komisji technicznych. Dyskusja nad bombardowaniem powietrzem została odroczone na wniosek przewodniczącego komisji lotniczej, motywującego swą propozycję tem, że nieobecny jest delegat niemiecki, który w tej sprawie zgłosił pewne wnioski.

Przewodniczący Henderson zaproponował odroczenie tej sprawy ze względu na nieobecność delegata niemieckiego do poniedziałku. Wynikałoby z tego, że HENDERSON SPODZIEWA SIĘ POWROTU NIEMIECKIEJ DELEGACJI NA NASTĘPNE POSIEDZENIE.

Ostatnim punktem były kwestje polityczne, do których według rezolucji z dnia 23 lipca należy także i zagadnienie równouprawnienia dojskowego, wysunięte przez Niemcy.

Delegat angielski sir John Simon podkreślił, że prezydium ma za zadanie przygotowanie pewnych kwestyj, ale nie może dyskutować zagadnień politycznych, które należą do komisji głównej. W tym samym duchu wypowiedział się Paul Boncour, który zaznaczył, że należy rozróżniać zagadnienia takie, które mają być jedynie sprecyzowane oraz takie, które zajmują się sama konferencja w drugiej fazie swych prac.

Henderson zaatakował wówczas tezę sir Simona, wyrażając zdziwienie, że delegat angielski sprzeciwił się rozpatrywaniu kwestyj politycznych. Henderson jest zdania, że sprawa tego rodzaju, jak ta, którą wysuwa list niemieckiego ministra spraw zagran. winna być dyskutowana przez prezydium. Zapowiedział on przygotowanie na następne posiedzenie memorandum w sprawach polityki.

Następne posiedzenie przejdzie jak zwykle w poniedziałek bądź we wtorek. Jak wynika z wczorajszego posiedzenia, przewodniczącym HENDERSON JEST ZWOLENNIKIEM NATYCHMIASTOWEGO ROZPACIERZENIA NIEMIECKICH ŻADAŃ O RÓWNOUPRAWNIENIU W DZIEDZINIE WOJSKOWEJ, JEDNAKŻE PREZYDJUM SPRZECIWIŁO SIĘ TEMU. Trendem ogólną jest kontynuowanie prac rozbrojeniowych i przejście całkowicie do porządku dziennego nad nieobecnością Niemiec. Charakterystycznym jest, że prezydium, tworząc nowy komitet do spraw handlu bronią, nie przewidziało w nim delegata niemieckiego. Należy także podkreślić, że nikt z prezydium nie wystąpił na rzecz

dyskutowania żądań niemieckich. Panuje przekonanie, że polityka angielska przygotuje nowy projekt rozbrojeniowy, spodziewając się, że Niemcy skorzystałyby z tego pretekstu, aby powrócić na konferencję.

Berlin, 23. 9. (PAT.). Półoficjalnie donoszą że rząd niemiecki nie odpowie pisemnie na list przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej

Hendersona. Stanowisko rządu niemieckiego przedstawi ustnie minister spraw zagran. von Neurath w rozmowie z Hendersonem. Co się tyczy podjęcia ewentualnych nowych rokowań w sprawie udziału Niemiec w konferencji rozbrojeniowej, to rząd Rzeszy uważa, że inicjatywa w tym względzie nie może wyjść od niego.

Herriot wrócił do Paryża

„Sezon” polityczny jeszcze się nie zaczął

Paryż, 23. 9. (PAT.). Prasa francuska zamieszcza inspirowany komunikat w sprawie nagłego powrotu Herriota do Paryża. Herriot, który przybył wczoraj do Genewy, udał się tegoż dnia wieczorem w powrotną drogę do Paryża, dokąd przybył dziś o godz. 7ej rano. Przyjazd premiera do Genewy nastąpił w przewidywaniu ewentualnych debat w kwestji niemieckiej, ażeby w razie konieczności wziąć w nich udział z właściwym, mu, jako głowie rządu francuskiego, autorytetem. Ze względu na to, że debaty te nie odbyły się, obecność premiera przestała być konieczną. Herriot pozostanie więc w Paryżu do poniedziałku, tj. do dnia otwarcia 13 sesji Ligi Na-

rodów. Herriot wykorzystał swój krótki pobyt w Genewie, ażeby nawiązać kontakt z członkami delegacji francuskiej, pouczyć z nimi aktualne kwestje i wreszcie, aby prowadzić rozmowy z angielskim ministrem spraw zagranicznych John Simonem, z którym wspólnie odbył podróż.

Ze swej strony Pertinax donosi z Genewy, że premier francuski odniósł wrażenie, iż sprawa rozbrojenia w Genewie znajduje się obecnie w stanie zupełnego chaosu, a ponieważ tendencje i idee przewodnie nie zaznacza się wyraźnie przed upływem kilku dni. Herriot postanowił wrócić do Paryża.

Zmiana gabinetu we Francji

nastąpi po wyborach do senatu

Chaulemps lub Doumergue w przyszłym premierem

Paryż, 23. 9. (Pat). Według pisma „Le Petit Bleu” po wyborach do senatu francuskiego ma nastąpić zmiana gabinetu. Nie wiadomo dotychczas przy jakich okolicznościach ma dojść do tego, a przynajmniej nie się o tem nie wspomina.

Premierem przyszłego gabinetu miałby zostać Chaulemps, Herriot pozostanie nadal ministrem spraw zagranicznych, Laval przejdzie do sprawiedliwości, Tardieu o-

trzymać ma tekę ministra wojny, Pietri — kolonij, Germain Martin pełnić będzie w dalszym ciągu funkcje ministra finansów.

Według pogłosek z innego źródła, b. prezydent republiki francuskiej Doumergue, którego wybór do senatu ma być zapewniony, stanąłby na czele przyszłego rządu, przyczem tekę ministra spraw zagranicznych zachowałby w dalszym ciągu Herriot.

60 godzin głodówki Gandhiego

ma doprowadzić do konsolidacji społeczeństwa hinduskiego

Poona (Indie), 23. 9. (Pat). Dzień wczorajszy upłynął na rokowaniach między przedstawicielami różnych kast hinduskich, a delegatami parjasów w celu ustalenia porozumienia, co pozwoliłoby Gandhieu na przerwanie głodówki.

Wieczorem odwiedziła Gandhiego w więzieniu delegacja obradujących, która spędziła z Gandhim dwie godziny. Delega-

cja oświadczyła, że rozmowy ich z Gandhim miały charakter bardzo serdeczny i że mają nadzieję doprowadzenia jutro do pomyślnego uregulowania zagadnień.

Wśród osób, które odwiedziły Gandhiego znajduje się jego żona, przewieziona przez władze angielskie specjalnie w tym celu z więzienia w Achmedab.

Głodówka Gandhiego trwa już 60 go-

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji

potężnym czynnikiem pokoju

Moskwa, 23. 9. (PAT). „Prawda” i „Krasnaja Zwiezda” podaje część wywiadu ministra Zaleskiego, udzielonego „Ekspresowi Porannemu” odnoszącą się do ZSRR.

„Krasnaja Zwiezda” zamieszcza ten wywiad pt. „Polsko-sowiecki pakt o nieagresji potężnym czynnikiem pokoju”.

Raport Laytona oświetla stan zafaru chińskiego

Genewa, 23. 9. (PAT). Wczoraj nadszedł do Genewy raport komisji Laytona. Raport obejmuje 400 stron druku. Obecnie będzie on tłumaczony na język francuski. Opublikowanie raportu nastąpi za 10 dni. Nie jest jeszcze zdecydowana kwestja, kiedy raport będzie dyskutowany przez Radę Ligi Narodów. Wszystkie są zgodni co do tego, że należy pozostawić rządowi, w szczególności specjalnie zainteresowanemu czas na przestudowanie tego dokumentu. Istnieje różnica co do długości tego okresu czasu. Rząd japoński domaga się pozostawienia mu 6 tygodni na to, aby mógł przedstawić swe uwagi. — Pragnie on, aby uwagi te dyskutowano łącznie z raportem. Ostatecznie decyzja co do rozpatrzenia raportu będzie ustalona przez Radę na sesji zwyczajnej, rozpoczynającej się w dniu jutrzejszym.

Mowa tronowa królowej holenderskiej

zapowiada energiczne oszczędności

Haga, 23. 9. (PAT). Królowa otworzyła sesję parlamentu, wygłaszając mowę tronową. W mowie tej królowa oświadczyła, że Holandia pragnie się przyczynić do podniesienia międzynarodowego obrotu handlowego drogą traktatów, będących wyrazem szerszych pojęć. Równocześnie jednak podkreśla królowa konieczność dalszych zarządzeń dla zapobieżenia upadkowi produkcji. Dalej zapowiada królowa energiczne zarządzenia oszczędnościowe zarówno w budżecie Holandii, jak i w Indiach Hol. Po wygłoszeniu przemówienia, gdy senatorowie i posłowie wnieśli zwykły okrzyk na cześć królowej, dwóch posłów okrzykami próbowało zakłócić porządek konstytucyjny antymonarchistycznymi. Spowodowało to spontaniczne odśpiewanie przez zebranych posłów hymnu narodowego, który w innych latach grany był jedynie przed wejściem królowej na salę.

dzin. Gandhi fizycznie jest osłabiony, ale czuje się bardzo dobrze pod względem psychicznym. Noc Gandhi spędził na podwórzu więziennym w towarzystwie swego syna Dawidasa i byłego przewodniczącego kongresu indyjskiego Patela.

Manewry Reichswehry

— politycznym truckiem

Zwycięstwo czerwonych ma dowieść bezbronności Rzeszy

Berlin, 23. 9. (PAT). Tegoroczne manewry jesienne Reichswehry zakończyły się wczoraj w południe. Do decydującej potyczki doszło dopiero wczoraj rano. Według sprawozdania korespondentów dzienników berlińskich, armia czerwonych, atakująca ze wschodu wykąsała przewagę nad niebieskimi, broniącymi dostępu do Berlina. Obecnie dowództwo manewrów przystąpiło do szczegółu.

Paryż, 23. 9. (PAT). Omawiając manewry niemieckie nad Odrą, komunikat agencji Havasa zaznacza m. in.: Cel strategiczny manewrów Reichswehry jest obecnie widoczny. — Armia niebieska, chroniąca Berlina nie zdo-

łała utrzymać frontu na linii Odry, a decydujące operacje będą rozwinięte na lewym brzegu rzeki prawie, że przed bramami Berlina. Manewry na wschodzie Rzeszy mają wykazać dwa charakterystyczne fakty, gdy najeżdźca, rozporządzający nowoczesnym sprzętem wojennym przez okazy, wykonane przy pomocy jednostek zmotoryzowanych może zwyciężyć nieprzyjaciela bez względu na jego przewagę liczebną do przegrupowania wojsk oraz że rzeka Odra nie ma dziś żadnej wartości obronnej, jaką jej dawniej przypisywano. — Jednostki zmotoryzowane kawalerji mogą bez wielkich trudności pokonać taką przyszko-

dę. W ten sposób armia czerwona przebyła Odrę bez poważniejszych trudności ze strony oddziałów niebieskich. Odra nie może być zatem linią obronną, a tem samem nie może bronić granic Rzeszy. Powyższa wiadomość świadczy wymownie, że omawiane manewry niemieckie miały przedewszystkiem na celu wykazanie w sposób nowoczesny opinii międzynarodowej, a w szczególności czynnikom decydującym w Genewie rzekomego militarystycznego upośledzenia Niemiec i siusności ich żądań równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.

Aktywny bilans

Jednym z najważniejszych zadań, jakie rząd w dziedzinie życia gospodarczego miał do spełnienia ostatnimi czasy, w dobie wciąż trwającego kryzysu, — było utrzymanie aktywności naszego bilansu handlowego. Poza niedopuszczeniem do zachwiania się waluty i do przestępu niedoboru w budżecie państwowym — aktywny bilans handlu zagranicznego jest bezwzględnie koniecznym warunkiem przetrwania przelania. Można nawet powiedzieć: — utrzymanie waluty w niezachwianym stanie i ochronienie budżetu państwa od nadmiernego niedoboru, jest w wielkiej mierze zależne od tego, czy saldo naszego bilansu handlowego daje się utrzymać w stanie aktywnym, a więc czy sumy, uzyskane z wywozu, są większe, niż wydatki na towary przywożone z zagranicy.

Praca nad tem, aby ten bilans handlu zagranicznego utrzymać w stanie aktywnym, jest przeobrzymia. Większa jest ona obecnie stokroć, niż kiedykolwiek przedtem. Trzeba tu bowiem zwalczać wzrastającą wciąż falę protekcjonizmu i prohibicjonizmu światowego, przewyżczając trudności, stawiane przez państwa, przez barjery celne, przez ograniczenie dewizowe itd.

Z trudnościami temi — Polska daje sobie radę. Ścisłe dane statystyczne za pierwszych 8 miesięcy bieżącego roku świadczą o tem zupełnie wystarczająco.

Cowięcej: — wbrew pesymistycznym horoskopom, tak chętnie rozsiewanym z opozycyjnych kuźni propagandowych, widać w 8-u miesiącach ostatnich wszelkie znamiona poprawy sytuacji.

Od szeregu miesięcy przewyżka eksportu polskiego nad importem wykazuje linję rosnącą. Najmniejszą była ona w maju, wynosiła bowiem 4 miliony 900 tysięcy złotych. W czerwcu wzrosła do 5 i pół miljn., w lipcu do 12 przeszło milionów, a w sierpniu do niemal 19 milionów (ściśle 18 miljn. 800 tys. zł.).

Ani razu od stycznia br. nie było momentu, w którym nasz bilans handlowy byłby pasywny, ani razu też nie było wypadku, abyśmy sprowadzać musieli do kraju towary w wartości większej, niż towar, który eksportujemy zagranicę.

Jest to fakt niezwykle pocieszający, a zarazem dowodnie stwierdzający racjonalność i celowość polityki handlowej i finansowej odpowiedzialnych za nią władz.

Blizsza analiza statystycznych danych dotyczących tego zagadnienia, ujawnia bardzo ciekawy fakt: — oto na polskim froncie handlowym nastąpił szereg przesunięć, zaznaczają się wyraźnie zmiany w naszych obrotach handlowych. Zmiany te polegają na tem, że polskie obroty handlowe z rynkami bliskimi pod wpływem całego szeregu przyczyn kurczą się, ale natomiast coraz więcej rozszerzają się nasze obroty z rynkami bardziej oddalonymi, przyczem coraz lepiej kształtuje się akcja przestawiania naszego handlu zagranicznego na drogę morską.

Do rynków najbliższych zaliczyć trzeba: Niemcy, Austrię, Węgry, Czechosłowację, Rumunję. Niemcy, jak wiadomo, stosują — zarówno z przyczyn politycznych jak i agrarno - protekcjonistycznych — bezwzględną politykę stawiania przeszkód naszemu wywozowi. W pierwszych 7-iu miesiącach b. r. przywóz z Niemiec do Polski wynosił 101 miljn. zł., wywóz zaś nasz do Niemiec tylko około 95 miljn. zł. Nasz eksport do Niemiec kurczy się — z 20 procent spadł ostatnio do około 14 procent.

Tak samo przedstawiają się i obroty handlowe z najbliższymi sąsiadującymi państwami. Krańcowe ograniczenia dewizowe, wprowadzone przez Węgry, utrudniają zarówno transakcje handlowe, jak i zapłatę należności wywozowych, Pauperyzację sfer handlowych Rumunji ma ten sam efekt. Czechosłowacja i Austria prowadzą coraz silniejszą politykę restrykcyjno - prohibicyjną (ostatnio np. Austria ograniczyła import naszego węgla do 40 proc. przywozu tego węgla w wrześniu ubiegłego roku.).

Oto objawy tej ewolucji, która się o-

statnio zaznacza, a która polega na tem, że z najbliższymi państwami obroty nasze handlowe ulegają zmniejszeniu.

Równocześnie jednak dokonywa się znamienna ewolucja w innym kierunku: — nasze obroty handlowe z państwami dalszemi — zachodnio - europejskimi i północnymi — kształtują się coraz pomysłniej.

Nasz wywóz do Anglii wynosi w r. 1929 — 10 procent, — obecnie zaś już 17 i pół procent. Łączny udział Francji, Szwajcarii, Belgii i Holandji w naszym wywozie w ostatnich trzech latach wzrósł z 8,8 procent do 15 i pół procent. Tak przedstawiają się w wymowie

ścisłych danych statystycznych światła i cienie polskiego bilansu handlowego.

Utrzymujemy go — i to jest najważniejsze — w stanie aktywnym, mimo iż trudności piętrzą się raz poraz. Polska polityka handlowa odnosi tu sukcesy, których znaczenie jest bardzo doniosłe. Boć przecie jasnym jest, że zmora pasywnego bilansu zaciążyłaby fatalnie zarówno na naszej walucie jak i na stanie budżetowym. Zdołaliśmy się przezorną i zapobiegliwą działalnością władz rządowych uchronić jednak przed tą zgorą, trapiącą tyle państw i powodującą w nich tak wiele poważnych wstrząsów.

Czerwono-błękitne manewry jesienne na powitanie Konferencji Rozbrojeniowej

21 września rozpoczęły się jak już donosiliśmy obrady prezydium konferencji rozbrojeniowej w Genewie bez „obrazonych Niemiec. W ubiegłym roku obrady te odbywały się w łunie pożarów płonącego Szanghaju i przy huk armat na Dalekim Wschodzie.

I dziś jak złowróżbne memento przegrywają konferencjom genewskim armaty... Nietylko tam, daleko w egzotycznych państwach wiecznych rewolucji amerykańskich, ale właśnie w Europie i właśnie w czasie obrad rozbrojeniowych... to znamienne!

W Niemczech i we Francji odbywają się obecnie gigantyczne manewry francuskie i niemieckie: francuskie nad granicą Niemiec, niemieckie nad granicą Polski. Prasa obu państw rozpisuje się szeroko o tych „igraszkiach wojennych.

Zerwijmy kilka kwiatków z tego stalowego bukietu, pachnącego iperytem i prochem, związanego szarfą z napisem „my chcemy pokoju“ i złożonego Konferencji rozbrojeniowej w Genewie w dzień rozpoczęcia się obrad.

Specjalny korespondent „Völk. Beobachter“ który został delegowany do Frank-

furtu nad Odrą aby gołębie serca narodowych socjalistów rozradować artykułami batalistycznymi. Opisuje teren manewrów mający kształt trapezu położonego w łuku między Wartą i Odrą na pograniczu polskim.

„Pierwszy dzień manewrów — pisze — nie przyniósł właściwie jeszcze starć bitewnych. Gdy nasz prasowy autobus powitany przez młodzież wiejską okrzykami „Heil Hitler“ kierował się ku miejscowości Crossen, ukazały się dopiero patrole kawalerji czerwonej (armja „czerwona“ atakuje z przeważającymi siłami od granicy wschodniej i posiada na zachód od Poznania potężne rezerwy, armja „błękitna“ broni Pomeranii i Śląska niemieckiego).

Dziennikarz hitlerowski entuzjazmuje się następnie widokiem nowoczesnej wojny, nieskończonym łańcuchem czarnych sylwetek cyklistów motorowych w hełmach skórzanych, w których się dopatrjuje „czegoś imponującego, i szamoczącego się“ (etwas Aufrüttelndes). „Przeżywa się jakąś nową heroicę motorowej wojny ruchu, która będzie wybawieniem od dotychczasowych beznadziejnych bitew zaskakujących atak zmodernizowanych od-

Rozkład Niemiec

Głośny pedagog F. W. Foerster wypowiedział w swem czasopiśmie „Die Zeit“ szereg głębokich uwag o roli moralności w życiu państwem narodów.

„Niemcy — pisze Foerster — ulegają rozkładowi w sposób nieochybny, mimo wszelkiej konsolidacji militarystycznej, która jest tylko wyrazem wewnętrznego rozprężenia. Niemcy rozpadają się, ponieważ państwo niemieckie wyszły moralnie fundamenty wszelkiej organizacji państwowej. I inni czynią to samo, u nas jednak — dodaje Foerster — dzieje się wszystko to z krańcową logiką i systematyką: zbiorowa niemoralność, cyniczne sankcjonowanie tej niemoralności zniszczyło państwo a wraz z niem moralność prywatną, życie ekonomiczne, rodzinę, prawo, bezstronność naukową — wszystko, wszystko, powoli ale gruntownie.

Na pomoc dla bezrobotnych Dopłaty telefoniczno-radjowe i kolejowe utrzymane

W niektórych dziennikach pojawiły się notatki, usiłujące podać w wątpliwość, czy ustanowione przed rokiem dopłaty telefoniczne i kolejowe przeznaczone są na cele pomocy dla bezrobotnych. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że wspomniane notatki pojawiły się w tych dziennikach, które w ostatnich dniach podjęły akcję przeciwko nowym opłatom, wprowadzonym na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o pomocy dla bezrobotnych.

Kwoty uzyskane ze wspomnianych dopłat — jak nas informują — w dalszym ciągu wpłacane są zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Stanowią one główną podstawę akcji naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, która w czerwcu roku bieżącego przejęła fundusze naczelnego komitetu, prowadząc pomoc dla bezrobotnych w

okresie letnim w ośrodkach przemysłowych o większym natężeniu bezrobocia. Z funduszy tych komisja międzyministerjalna zakupiła m. in. i rozdzieliła pośród lokalnych komitetów pomocy bezrobotnym około 100 tys. kwintali maki, 600 kwintali grochu, blisko zaś 600 tysięcy złotych, przesłała komitetom w gotówce.

Dopłaty do opłat telefonicznych, radjowych i kolejowych przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych w dalszym ciągu pobierane są i będą. Nie zostały one wymienione w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia r. b. o pomocy bezrobotnym dlatego, że ustanowione były na mocy rozporządzenia właściwych ministrów, które uprzednio już ogłoszono i nadal obowiązują.

„Ministrowie“ w więzieniu

Fujarki „narodowe“ po wyroku w procesie gdyńskim, w którym sąd skazał dziewięciu działaczy z pod znaku OWP, na karę od jednego roku do sześciu miesięcy więzienia, grają swoje dziwolągowe „narodowe“ i „patriotyczne“ piosenki. Grają bez przerwy. Zaczęło się od wyznania: „my jesteśmy dumni z OWP.“ — i w tej tonacji aktorzy i reżyserowie działają bez przerwy. Do jakiej dochodzą sprawy, świadczą wymownie — według sprawozdania pomorskiego organu „narodowego“ — zjazd powiatowy OWP, w Inowrocławiu. Pierwszy mówił Fikus z Poznania. A jak pięknie harcowały mu słowa wystarczą przeczytać choćby te zdania:

Wspominając o awięzieniu red. Ciesielskiego z procesu gdyńskiego, mówca stwierdza: Wyrok zapadł. Ale pamiętajmy, że z więzienia wychodzą niekiedy

ideowi bojownicy — ministrami.

Ten apel, ta przestroga, to hasło bojowe Fikusa z Poznania, że z więzienia gdyńskiego „ideowi bojownicy“ OWP, wyjść mogą... ministrami są tak treściwie tak zdrowo powiązane z całą działalnością przestępczo-awanturniczą OWP., że nie mogą lepiej scharakteryzować atmosfery „obozowej“. Dowiedzieliśmy się wreszcie od OWP, dlaczego skazani członkowie tej organizacji wyrokem sądowym na więzienie — siedzą w więzieniu. Śnią się im bowiem teki ministerjalne, które dla nich już przeznaczony li oboźni, czy inne również grube rybki w hierarchji OWP.

Słowem, coraz lepiej jest na froncie OWP.; zapal rośnie „idea“ triumfuje, coraz więcej mają kandydatów... na „ministrów“.

Magazyny na owoce w porcie gdyńskim

W Urzędzie Morskim w Gdyni odbyła się ostatnio narada w sprawie przygotowania pomieszczeń dla sortowania i magazynowania owoców południowych, których większe transporty spodziewane są w najbliższym czasie.

W wyniku narady postanowiono m. in. założyć w jednym z magazynów portowych instalację ogrzewalną, która umożliwi magazynowanie owoców w okresie mrozów.

MANEWRY WE WŁOSZECH.

Na prośbę rządu włoskiego wydane zostało rozporządzenie na mocy którego wszystkie światła na terytorjum państwa watykańskiego mają być pogaszone w czasie manewrów obrony przeciwlotniczej, które odbędą się w dniach 28—30 września rb.

Nowy sukces Polski

Polak na czele 9 milionowej armji FIDAC'u

Wywiad z prezesem FIDAC'u

Fakt, że po raz pierwszy od istnienia FIDAC'u prezesura tej Międzynarodowej Federacji byłych kombatantów — Federacji Interalliee des Anciens Combattants — złożona została niedawno w ręce Polaka — skłonił nas do zwrócenia się do nowo wybranego prezesa, gen. dr. Romana Góreckiego z prośbą o informację na temat zakończonego kongresu w Lizbonie, skąd właśnie w tych dniach dr. Górecki powrócił i gdzie dokonano jego wyboru.

Delegacja polska na ten kongres pod przewodnictwem dr. Góreckiego, jako dotychczasowego prezesa FIGAC'u na Polskę, składała się z kilku osób, wśród których m. in. byli pp. wojewoda Kościalkowski, naczelnik Rudowski, red. Smogorzewski z Paryża i inni.

Interesuje nas przede wszystkim przebieg wyborów nowego prezesa i w tym kierunku pada pierwsze pytanie naszego wywiadu.

Jednogłośnie wybrany

— Na kilka tygodni przed kongresem — wyjaśnia dr. Górecki — delegacja angielska zgłosiła swoją kandydaturę. Z chwilą jednak gdy Polska wystąpiła ze swoją kandydaturą, kolejni angielscy wycofali swój wniosek, umożliwiając w ten sposób jednogłośnie wybranie polskiego kandydata.

— Niewątpliwie ma to, Panie Prezesie, wielkie znaczenie na forum międzynarodowym.

— Tak jest. Wybór polskiego kandydata, dokonany przez aklamację, ocenić należy jako dowód, że w szeregach tej blisko dziewięć milionowej armji żołnierzy wielkiej wojny istnieje przekonanie, że dzisiejsze stanowisko Polski w świecie i jej pokojowo-twórcza praca dają Polsce moralne prawo do objęcia kierownictwa tej wielkiej organizacji i to właśnie w momencie, kiedy problem pokoju stanowi oś wysiłków społecznej myśli politycznej.

Twórcy zwycięstwa — dziś twórcami pokoju

— Jak Pan Prezes ocenia znaczenie FIDAC'u szczególnie w dobie obecnej?

— FIDAC skupia w swych szeregach blisko 9 milionów b. wojskowych dziesięciu krajów Starego i Nowego Świata, sprzymierzonych w czasie wielkiej wojny. Zaznaczyć należy, że wedle statutu, związki b. wojskowych tych krajów, które walczyły przeciw państwu sprzymierzonym, nie mogą należeć do FIDAC'u. Członkowie FIDAC'u, którzy dziś zamienili wprawdzie oręż na lemiesz, uważają słusznie, że ze względu na przebyte walki i trudy, oraz ze względu na pamięć o milionach poległych towarzyszy broni, mają i prawo i obowiązek zabierać głos wszędzie tam, gdzie chodzi o pokój. Nazywają nawet siebie z dumą: „olim victoriae, hodie pacis artífices“ — „niegdyś twórcy zwycięstwa, dziś twórcy pokoju“. To poczucie wspólnego, a tak drogo okupionego zwycięstwa istnieje nadal w szeregach FIDAC'u i obok węzłów braterstwa, nadzierzgniętych na polach bitew, stanowią one jeden z ważnych elementów, spójności i siły FIDAC'u, który łączy w sobie reprezentantów wszystkich warstw i klas społecznych w każdym kraju. Jakkolwiek więc FIDAC nie jest żadnym organizmem oficjalnym, to jednak głos jego może być śmiało uważany za olbrzymią część opinji publicznej w tych krajach.

Polska zaprosi FIDAC na kongres w 1936 roku

— Jaka jest wewnętrzna organizacja FIDAC'u?

— Władze FIDAC'u dzielą się na cztery komisje: 1) spraw zagranicznych i pokoju, 2) ofiar wojny, 3) propagandy i 4) statutowo finansową. Komisje te wypełniają poszczególne zadania wielkiego programu FIDAC'u, nakreślonego statutem. Co kwartał odbywają

się w Paryżu posiedzenia Rady Zarządzającej „Conseil de Direction“, do której poszczególne sekcje narodowe wysyłają swoich delegatów.

W tym momencie rozmowy przypominamy sobie, że raz już odbył się w Polsce w roku 1926 kongres FIDAC'u, kiedy wieszczę nie istniała Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i nasze sfery byłych wojskowych, wówczas jeszcze słabo zorganizowane, nie okazywały większego zainteresowania sprawą tej międzysojuszniczej solidarności kombatantów. Byłoby więc obecnie rzeczą interesującą dowiedzieć się, kiedy w obecnych warunkach, pod względem organizacyjnym daleko lepszych, przewidywane jest zwołanie takiego kongresu do Polski. Nowy prezes FIDAC'u z całą uprzejmością daje i na to wyczerpujące wyjaśnienia;

— Kongresy FIDAC'u odbywają się kolejno w stolicach wszystkich państw, należących do tej organizacji. Ostatnio po Waszyngtonie, Pradze i Lizbonie przyjdzie na przyszły rok kolej na Francję, a w roku 1934-ym na Anglię. W roku 1935-ym Belgja będzie gościem międzysojuszniczych byłych kombatantów. Do Polski

zaś mamy zamiar zaprosić kongres na rok 1936-ty.

Warszawa—Paryż

W zakończeniu rozmowy gen. Górecki stwierdza, że jako prezes FIDAC'u gros pracy biurowej związanej z FIDAC'iem będzie zajmował w Warszawie przy pomocy biura polskiej sekcji FIDAC'u. Biuro FIDAC'u w Paryżu przesyłać będzie prezesowi Góreckiemu bieżącą korespondencję do załatwienia. Prezes przewodniczy na dorocznym kongresie i co kwartał na Radzie Zarządzającej i wtedy tylko potrzebna jest jego obecność w Paryżu. Wobec tego w ciągu całej mojej kadencji — mówi prezes Górecki — która trwać będzie jeden rok, wyjadę tylko cztery do pięć razy do Paryża na przeciąg czterech do sześciu dni, a we wrześniu 1933-go roku będę przewodniczył na kongresie, który ma się odbyć we Francji. Przy sposobności tych podróży odwiedzę kilka krajów, należących do FIDAC'u. Nie będzie więc żadnych kolizyj między obowiązkami moimi w Warszawie i obowiązkami prezesa FIDAC'u. Jest tylko rzeczą zrozumiałą, że funkcje prezesa FIDAC'u będą wymagały większego wysiłku.

Dziennikarze Łotewscy w Gdyni



Wycieczka dziennikarzy łotewskich zwiedziła urządzenie portu gdyńskiego.

Nasza ankieta

Pomorze ś. p. Żwirce i Wigury

Dwa nowe projekty

Na naszą ankietę otrzymujemy odpowiedzi z całego Pomorza. Z Brodnicy nadesłano nam poniższy list:

„W związku z ankietą „Jak Pomorze uczci pamięć śp. Żwirki i Wigury“ stawiam wniosek następujący:

Aczkolwiek piękne i wzruszające są dowody pamięci ku czci naszych bohaterów lotników takie jak nazwy ulic, czy dzwonnów, chociaż „Dary Narodowe“ i stypendja im. Żwirki i Wigury są realnem konkretnem i godnem uczczeniem ich bohaterskiej pamięci, to jednak sądzę, że najważniejszym i najodpowiedniejszym czynem, w szczególności zaś czynem Pomorza, będzie **UFUNDOWANIE SAMOLOTU R. W. D. 6**. Na samolocie R. W. D. 6 konstrukcji inż. Wigury „pierwszy lotnik świata“ Franciszek Żwirko odniósł zwycięstwo w Tempelhofie. Samolot R. W. D. 6 wzbudził podziw zagranicy i stał się potężnym czynnikiem propagandowym polskim.

Samolot R. W. D. 6 zginął pod Cierlickiem!

Nie zdołamy wskrzesić śp. Żwirki i Wigury, możemy i powinniśmy natomiast wskrzesić ich aparat R. W. D. 6.

Samolot R. W. D. 6 imienia Żwirki i Wigury „skrzydlaty Dar Pomorza“ oddany przez społeczeństwo nasze do dyspozycji L. O. P. P. powiększy eskadrę lotniczą Polski, i służyć będzie czasu pokoju do szkolenia młodych następców chwały narodu polskiego Franciszka Żwirki, a w czasie wojny bronić będzie ziemi pomorskiej, polskiego morza, naszych okrętów i portu gdyńskiego.

Ufundujmy samolot R. W. D. 6 dla przyszłego Żwirki! Niech go zbudują jego pozostali przy życiu towarzysze pracy Stanisława Wigury: Rogalski i Drzewiecki!

M.

O utworzenie gniazda młodych orłów

Na zebraniu Sekcji propagandowo-oświatowej B. B. W. R. poruszono sprawę ankiety „Jak Pomorze uczci pamięć śp. Żwirki i śp. Wigury“, naszych podniebnych orłów, którzy okryli Polskę chwałą.

Sekcja uważa, że pamięć po Nich powinna być trwałą, usymbolizowaną w wielkim dziele, jak wielki był ich czyn. Pomorze powinno być właśnie gniazdem młodych orłów, skąd wylecą

Fundacja ku czci Żwirki i Wigury

Odezwa instytucji lotniczych do społeczeństwa

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej oraz Aeroklub Rzplitej Polskiej wydały odezwę, w której m. in. czytamy:

Obywatele! Twardy los, zrzadzenie Opatrzności zabrały nam Żwirkę i Wigurę. Zabrały żywy symbol, lecz nie wyrwą nam z serca czynu i zwycięstwa. Przekują nam szal radości, zaślubiony z bólem w szary, codzienny, długotrwały wieczny czyn.

Obywatele! Tysiące celów i krocie złotych zgromadzonych, tysiące myśli i projektów, zrodzonych po tryumfie i śmierci ś. p. Żwirki i Wigury **złączmy w jedną całość**. Wielu zamiarom nie podolamy. Jeden lub dwa spełnimy. Przystępcy młodych odrodzą zawody samolotów turystycznych odbywające się w Polsce w 1934 r. Będzie je organizował Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej ze swymi wojewódzkimi komitetami, Aeroklub Rzplitej Polskiej ze wszystkimi afiliowanymi klubami lotniczymi pod przewodnictwem p. ministra komunikacji inż. Michała Budkiewicza zawiązały komitet fundacji ku czci ś. p. por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury. Komitet postanowił złożyć

Od Stahlhelmu do steno-

grafji

militaryzacja młodzieży niemieckiej

Na posiedzeniu zarządu Naczelnej Komisji Związków Młodzieży niemieckiej, rozpoczęto rejestrację organizacji młodzieży. Łączy się to z militaryzacją związków młodzieży, podopiecznym specjalnemu kuratorjum z gen. Stuelpnaglem na czele.

Z pierwszych zapisów do tego rejestru wynika, iż organizacja Stahlhelmu zgłosiła 100 tysięcy członków, skupionych w związkach młodzieży, republikański Reichsbanner zgłosił 220.000 członków. Zakon Młodoniemki 100.000, Wehrwolf 22.000. W najbliższym czasie nadejdą zgłoszenia organizacji młodzieży, zgrupowanych w niemieckim Związku Stenografów i robotniczych związkach cyklistów.

Komisje lekarskie i szoferzy

Francuski minister zdrowia, Justin Godart, wyznaczył komisję złożoną z lekarzy, która ma się zająć bliższym zbadaniem przyczyn niebezpiecznych wypadków na ulicach. Minister jest bowiem zdania, że w wielu razach przyczyną niebezpiecznych wypadków jest niernormalny stan kierowcy. Przemęczenie, zdenerwowanie, zbytne naprężenie są — zdaniem p. Godarta — często przyczyną nieuwagi szofera, który w ten sposób powoduje katastrofę.

Za oszczędność

W związku z notatkami prasowymi o rzekome wycofaniu skargi złożonej przeciw Stefanowi Olpińskiemu o dopuszczeniu się oszczerstwa przeciwko osobie wiceministra skarbu, p. Starzyńskiego i o umorzeniu tej sprawy przez Sąd, dowiadujemy się, iż akt oskarżenia, sporządzony przeciwko Olpińskiemu, nie został wycofany, ani też sprawa nie została umorzona.

Przeciwnie nawet, w wyniku uzupełniającego śledztwa, pierwszy akt oskarżenia przeciw Olpińskiemu został rozszerzony również na osobę niejakiego Przewłockiego właściciela holwarku Mordy w Siedleckiem. Ów Przewłocki właśnie wspólnie z Olpińskim ubiegali się w ministerstwie skarbu o uzyskanie koncesji drożdżowej, a nie uzyskawszy jej, przedsięwzięli kampanję, której epilog będzie właśnie niedługo przedmiotem rozprawy sądowej.

na podniebne szlaki, gdzie piastując palme pierwszeństwa lotnictwa polskiego, zdobyta przez tragicznie zmarłych bohaterów.

Społeczeństwo polskie na Pomorzu powinno wnieść wiekopomny pomnik, fundując szkołę pilotów i konstruktorów na chwałę Polski i na przestrożę wrogom.

Sekcja propagandowo-oświatowa B. B. W. R. w Grudziądzu.
Sekretarz: Przewodniczący:
(—) Radomski. (—) Kossjor.

ze wszelkich warstw społeczeństwa i zrzeszeń fundusze lub składki przeznaczać na następujące cele: 1) ufundowanie kapitału, z którego odsetki pobierać będzie wdowa po ś. p. por. Żwirce celem zapewnienia wychowania i wykształcenia pozostałego syna. 2) Ufundowanie stałej nagrody im. ś. p. Żwirki i inż. Wigury dla zwycięzcy pilota w dorocznym zawodach bohaterów oraz idące po linii życzeń zmarłych bohaterów przynależące do budowy samolotów polskich na zawody międzynarodowe w 1934 r., 4) wreszcie w razie trwania komitetu poza 1934 r. na konstrukcję nowych samolotów, motorów i na rozwój lotnictwa sportowego.

Komitet wzywa całe społeczeństwo do organizowania w łonie wszelkich instytucji i zrzeszeń podkomitetów celem zbierania składek oraz przekazywania ich za pośrednictwem LOPP, i Aeroklubu lub bezpośrednio na Fundację ku czci ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury.

Komitet dawać będzie społeczeństwu sprawozdania drogą prasową z postępu akcji i realizacji wymienionych celów.

Wzrost wkładów w bankach związkowych

Bilans łączny 19-tu banków związkowych na 1. sierpnia r. b. zamyka się sumą 1.313 mln. zł., wobec 1.320 mln. zł. na koniec czerwca r. b. Kapitały zakładowe i rezerwy banków wynosiły na koniec lipca r. b. 179 mln. zł. Wkłady w bankach w ciągu lipca wzrosły się o 10 mln. zł. i wynosiły w dniu 1 sierpnia 941 mln. zł. W związku ze wzrostem wkładów redyskonto banków akcyjnych zmniejszyło się o 222 mln. zł.

Głodówka Ghandiego

Mahatma walczy o wolność parjasów

We wtorek o godz. 12 w południe Gandhi, przebywający jako więzień rządu indyjskiego w więzieniu w Jeravda, przyjął swój ostatni posiłek. Składał się on z cheba pszenicznego, rozmiękczonego w wodzie, daktyli i potrawy mącznej. Następnie sekretarz jego Desai drżącą dłonią podał mu szklankę wody cytrynowej, po czym Gandhi zagłębił się w medytacji. Tak rozpoczął strajk głodowy.

O godz. 1 dyrekcja więzienia zawiadomiła Gandhiego, że jest wolny i może opuścić więzienie. Przemocą nie będzie się go jednak usuwać z więzienia, i jeśli chce pozostać w więzieniu, może przyjmować wizyty swych zwolenników.

Tak brzmi telegrami agencji United Press z Poony, która równocześnie donosi z Durbanu w poł. Afryce, że wyjechał stamtąd do Indji Manilal Gandhi, syn Mahatmy, aby jeszcze raz ujrzeć swego ojca przed jego śmiercią. Oświadczył przed wyjazdem, że głodówka ojca nie tyle jest skierowana przeciw rządowi indyjskiemu, ile raczej przeciw kastowości u Hindusów, którzy wciąż jeszcze wyznają różnice towarzyskie między wyższymi a niższymi kastami. Gandhi chce przez swoją męczeńską śmierć wywalczyć parjasom wolność i wybaczenie z poniżenia towarzyskiego.

W dniu 2 października obchodzie będą Hindusi 63 rocznicę urodzin swego proroka Gandhiego.

Nie zdarzy się to po raz pierwszy, że Gandhi dzień ten spędzi w więzieniu. Już przed 2 laty Mahatma w październiku znajdował się w więzieniu, w rok później o tym samym czasie odbierał liczne wyrazy głębokiej czci i hołdów w Londynie jako uczestnik konferencji Okrągłego stołu.

Gandhi oświadczył, iż głodówkę zamierza przeprowadzić z bezwzględną stanowczością.

Wiadomość o rozpoczęciu głodówki wywołała wśród jego zwolenników wstrząsające wrażenie. Więzienie oblegają stale niezliczone tłumy hindusów, którzy modlą się za Mahatmę. W Bombaju i innych wielkich miastach na znak żałoby zamknięto sklepy i przedziałnie bawełny. W wielu miastach odbywają się wielkie wiece parjasów w których obronie Gandhi podjął głodówkę. Wzorem Gandhiego dwóch

przywódców parjasów również ogłosiło strajk głodowy, zamierzając go podtrzymać, dopóki nie będzie wprowadzony w życie projekt odrębnej kurji wyborczej. Równocześnie odbywają się konferencje między przedstawicielami wyższych kast hinduskich, a parjasami, które mają dojść do porozumienia w tej sprawie.

Po pierwszym dniu głodówki Gandhi, pocieszając swych zwolenników, oświadczył, iż czuje się bardzo dobrze i że zamierza pić tylko

wodę, która posiadając nadprzyrodzone siły, zezwala na przedłużenie życia. Gandhi starać się będzie wszelkimi siłami utrzymać się tak długo przy życiu, aż nie wstrząśnie sumieniem Anglików i Hindusów i nie wywaleczy w ten niemy sposób lepszej przyszłości dla swego narodu. Dalej mówi Gandhi: Gdy po kilku dniach uczucie głodu zaniknie, zagłębię się w słabym sobie i zajmę się wyłącznie światłem moich myśli wewnętrznych. Wówczas dojdę do tego stanu, iż zgłębię zagadki bytu.

Wesołe regaty



Podczas inauguracji nowej przystani klubowej w Weybridge (Anglja) nie ograniczono się do samych uroczystości. Pełne humoru członkinie klubu zorganizowały z tej okazji oryginalne regaty. Na naszej fotografii widzimy, jak sku tecznie zastąpiono wiosła — miotłami.

Murzyni, którzy boją się słońca

Plemię Hadżapi i jego zwyczaje

W odległości ok. 500 kilometrów od wschodniego brzegu Afryki Środkowej, na skraju stepów Massai, żyje plemię murzyńskie zwane Hadżapi. Murzyni Hadżapi wyróżniają się zśród wszystkich innych plemion murzyńskich tem, że żywią fantastyczną wprost bojaźnią przed słońcem. Czarodzieje Hadżapi przypisują słońcu władzę zabijania ludzi.

Gdy któryś z murzynów zachoruje, bliźsi jego krewni chowają się starannie po chatach, aby nie ujrzało ich słońce, które może wówczas rozgniewać się na dobre i usmiercić chorego.

Odprawiać bezpiecznie modły do bóstwa słonecznego może tylko czarownik. Jeśli odmówi on ubłagania słońca o łaskę

i pomoc dla chorego, los jego jest przesądzony, umrze on napewno.

Murzyni Hadżapi zamieszkują rezerwat, przeznaczony dla nich przez władze kolonialne angielskie. Plemię to czerpie środki do życia z myślistwa i prowadzi żywot koczowniczy. Aczkolwiek murzyni Hadżapi znajdują się na nader niskim poziomie cywilizacji, jednak nie wiedzą co to jest gwałt, przemoc, nie prowadzą między sobą wojen, a choć nie znają nawet praw obyczajowych, żyją w gromadzie spokojnie i bez zatargów.

Pociąg do gry i hazardu jest jedyną ujemną cechą charakteru Hadżapi. W okresie deszczów, gdy polowanie staje się niemożliwe na bagnistych terenach, murzyni gro-

madzą się w wiosce, siadają kołem przy rozciągniętej na ziemi skórze ubitego zwierza i rozpoczynają grę. Każdy kładzie jako stawkę coś z posiadanych przez siebie przedmiotów: fajkę, pęk strzał, nóż, pas skórzany. Małe kwadraciki, wycięte ze skóry, zastępują kości. Gracze rzucają je po kolei, jeśli kwadraty padają wszystkie na jedną stronę — rezultat remisowy. Jeśli padają jedne na zewnętrzną, drugie na wewnętrzną stronę — wygrywa lub przegrywa ten, którego kwadrat znalazł się wśród większości lub mniejszości kwadratów. Gra trwa niekiedy całą noc, a niektórzy przegrywają przy tem cały swój dobytek.

Czy Anglja będzie „sucha”?

J. M. Kenworthy stwierdza, że Anglja znajduje się na drodze do stania się krajem „suchym” bez uciekania się do drakońskich ustaw prohibicyjnych. Głównymi czynnikami zmniejszającego się wciąż alkoholizmu w Anglji są — według Kenworthy'ego: kino, które odciąga ludzi od knajp, kryzys oraz znaczna podwyżka podatków od spirytualjów, co wpłynęło na ich podrożenie.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

52) Przekład autorzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony

— W dzień mego powrotu dowiedziałem się od pana Englebienne o jego śmierci. Ale nie powiedział mi, że został zamordowany. Przez kogo?.. W jaki sposób?..

— Nie wiem — mruknął Malaise. Czy mówiono panu również i o manekinie?

— Tak. Ale...

— Nie widzi pan związku?

— Przyszajcie...

Inspektor wstał i zaczął szybko chodzić po pokoju.

Leopold Trachet patrzył nań z zainteresowaniem. Można było wyczuć że teraz on pragnie stawiać pytania.

— Wytłumacz to panu — rzekł Malaise.

I opowiedział w chronologicznym porządku wydarzenia, które wpłynęły na jego przeświadczenie o zabójstwie. Leopold słuchał z zapartym od dechem, na jego twarzy malował się wyraz niedowierzania.

— Teraz matka musi dowiedzieć się o pana zwolnieniu. Podejmuje się zawiadomić ją o tem, o ile pan zech-

ce... widzi pan, do czego doprowadziła ją rozpacz.

— To wszystko, co pan opowiada jest niesłychane — rzekł Trachet. naturalnie mnie pan podejrzewał?..

— Wcale nie — burknął Malaise, sam nie wierzę w to, co mówię. Przyszajcie tylko, że pana postępowanie intrygowało mnie.

Zapanowała chwila ciszy.

— Był pan pare razy w domu na Placu Kościelnym?

— Trzy razy — odparł inspektor.

— Widział pan moja matkę... Kogo jeszcze? Pannę Laure?..

— Widziałem wszystkich.

— Czy ona... Czy jest zawsze...

Młody człowiek zdawał się toczyć z sobą ciężką walkę. Zakończył jedynym tchem:

— ... zawsze taka ładna?

— Kto taki? — zapytał Malaise.

Wiedział kogo Trachet miał na myśli, ale chciał, żeby mu to powtórzył.

— Panna Laura — wciąkał.

W tej chwili zastukano do drzwi i wszedł farmer.

Inspektor przeklął go w duchu, ale okazał mu wielką uprzejmość.

W parę minut potem pożegnał się z synem starej Imry i uściśnął mu mocno rękę.

— Odwagi — powiedział. Przygotujcie pana matkę na wzruszenie, jakie jej sprawi niezawodnie pana widok i poproszę doktora Furnelle, żeby pana zbadał.

Wyszedł, nie słuchając podziękowań młodego człowieka i na schodach odwrócił się do gospodarza.

— Dobry pracownik ten Trachet? zapytał.

— O, tak — odpowiedział żywo Englebienne. I pocziwy chłopak. Skazanie go było najokropniejszą niesprawiedliwością...

— Nie wierzył pan nigdy w jego winę?

— Nigdy.

Na dole Malaise odwrócił się jeszcze.

— O ile zrozumiałem, córka pana doskonale go pielęgnuje. I dniem i nocą... Podobno zanosła mu filiżankę mleka o jedenastej w nocy, w dniu jego przyjazdu?

— Tak — odparł gospodarz. — I codziennie mu nosi, zdaje się... że w tem nic dziwnego? Wszyscy litujemy się nad nim...

W pięć minut później inspektor opuszczał farmę.

Zabito Leona Lecopte w parę godzin po jego aresztowaniu — myślał. Z mego pokoju w oberży widziałem mordercę — napewno był to morderca — niosącego manekin na szyny kolejowe, wtedy kiedy on pił szklankę mleka. Wreszcie manekin zniknął z domu Lecopte'ów, wtedy, gdy on przebywał na farmie Englebienne'a.. Niema co już o tem myśleć!

ROZDZIAŁ XXI.

Żaloba Laury.

— Dzień dobry, Irmo! — zawołał inspektor, wchodząc o trzeciej po południu do domu Lecopte'ów.

Ujrawszy go, stara służąca wydała stłumiony okrzyk i pobięła do kuchni.

Dobrze — pomyślał Malaise. — Teraz mnie się boi!..

Gdy popchnął drzwi wejściowe i wszedł do przedpokoju z pewnością siebie człowieka, niosącego dobre nożycy, Laura Charon wyszła z pokoju służbowego.

Inspektor ukłonił się:

— Dzień dobry pani.

Dorzucił z humorem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ceny sztywne godzą w społeczeństwo

Rolnictwo wobec kartelowej gospodarki

Znaczna rozpiętość cen między artykułami zmonopolizowanymi przez kartele, a cenami artykułów nieskartelizowanych jest jednym z najbardziej jaskrawych zjawisk przeżywanego przez nas kryzysu gospodarczego. Ilustrują to wskaźniki cen hurtowych, publikowane co miesiąc przez Instytut Badania Konjunktur. W sprawie tej b. minister i wiceprezes urzędujący Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich Józef Wiewiórowski wypowiedział się w sposób następujący:

— Rozbieżność cen między poszczególnymi grupami artykułów wywołują od dłuższego czasu już, żywe protesty ze strony szerszych warstw społeczeństwa rolniczego, wyrazem czego są nawet nawoływania do bojkotu skartelizowanych artykułów przemysłowych. Tembardziej sprawa ustosunkowania się rolnictwa do karteli i monopoli państwowych wymaga spokojnego i rzeczowego rozważenia.

Każdy kryzys gospodarczy pociąga za sobą ofiary, które, patrząc na dalszą metę, okazują się nawet często korzystne. Eliminuje on bowiem z życia przedsiębiorstwa słabsze gospodarczo, pozostawiając przedsiębiorstwa silniejsze, które, krzepnąc w walce z przeciwnościami ekonomicznymi, wchodzi w okres lepszej konjunktury z tem większym zasobem sił i środków do dalszego świetnego rozwoju. To zjawisko eliminowania słabszych i nieracjonalnych przedsiębiorstw i przedsiębiorców obserwujemy w rolnictwie i w wielu innych gałęziach gospodarczych, pracujących według zasad wolnej konkurencji. Niema więc żadnych powodów do szczególnego uprzywilejowania w tym względzie karteli i monopoli państwowych, które również muszą wyciągnąć właściwe konsekwencje i wziąć udział w stratach, jakie wszyscy w okresie kryzysu ponosimy.

W warunkach takich płacenie wygórowanej i sztywnej ceny za artykuły często pierwszej potrzeby staje się właściwie płacaniem przez ogół, a w tej liczbie przez zdrowe jednostki gospodarcze premii na podtrzymanie egzystencji przestarzałych lub źle postawionych przedsiębiorstw, które nie mają czasem żadnej racji bytu. Nieco innego stwierdził już zresztą w jednym ze swych przemówień w Sejmie wybitny przedstawiciel przemysłu poseł dr. p. Mińkowski, gdy mówił, że „są kartele złe i kartele dobre”.

Nic więc dziwnego, że polityka wysokich cen wyrobów kartelowych i monopolowych wywołuje tak gorący sprzeciw ze strony rolników, którzy, jak wspomnieliśmy, w walce z tem zjawiskiem chwytają się czasem ostatecznych środków.

Doświadczenie Polski i innych krajów, mimo pewnych sukcesów, wykazało zawodność różnych środków interwencji państwowej na rynkach płodów rolnych, mającej na celu utrzymanie cen tych produktów na stałym poziomie i zupełne oderwanie się ich od wahań na międzynarodowych rynkach. Nie może zaś rolnictwo w nieskończoność gospodarować, jak przez ostatnie trzy lata ze wzrastającym ciągle poważnie deficytem. Musi zrównoważyć i oprzeć swą gospodarkę na pewnym możliwym dla siebie poziomie cen zarówno za artykuły sprzedawane, jak i nabywane.

Zwłaszcza że, to rolnictwo musi, chce i powinno regulować zaciągnięte zobowiązania, w pierwszym zaś rzędzie płacić należności wobec państwa, należności i raty pożyczek u ciał prawnopublicznych oraz banków państwowych i prywatnych.

Stąd też rolnictwo w dążeniu do przywrócenia rentowności swej gospodarki, nie zaniedbując oczywiście sprawy podwyższenia cen swych produktów, domagać się musi również obniżenia poszczególnych składników wytwórczości rolnej, a w tej liczbie cen produktów kartelowych i zmonopolizowanych przez państwo, jako odgrywających poważną rolę w życiu gospodarstw wiejskich. Postulat zaś obniżenia cen wymienionych artykułów w zupełności jest usprawiedliwiony tendencją deilacyjną naszego gospodarstwa i koniecznością wzajemnego dopasowania się i szarmonizowania różnych składników gospodarstwa narodowego.

Im zaś proces przywrócenia równowagi różnych elementów naszego systemu ekonomicznego prędzej nastąpi, tem szybciej

da się kryzys zażegnać. W tem świetle obniżka cen karteli i monopoli państwowych z uwzględnieniem zdolności nabywczej ludności, zwłaszcza zaś ludności wiejskiej, leży w żywotnym interesie tychże organizacji, nawet gdyby musiały one zastosować do niektórych swych członków bolesne, lecz niezbędne dla własnego także uzdrowienia, cięcia.

Kraj, który potrafi dość wcześnie dostosować się i to już nietylko na odcinku karteli i monopoli, ale także kosztów kredytu, taryf kolejowych, świadczeń socjalnych i różnych opłat etc, do zmienionych warunków, pierwszy wydobędzie się z kryzysu i wysunie się na czoło postępu gospodarczego.

Święto kolejarza polskiego

Uroczystości w stolicy

W dniach 24 i 25 bm. Kolejowe Przynależności Wojskowe organizuje w Warszawie „Święto Kolejarza Polskiego”, nad którym protektorat przyjęli Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Józef Piłsudski.

Na program Święta złożą się: W sobotę 24 bm. rano — ćwiczenia wojskowo-kolejowe w okolicach Warszawy oraz od godz. 9,15 do 1-ej popoł. zawody sportowe (eliminacje) na boisku A. Z. S. w Parku Paderewskiego i zawody strzeleckie na Bielanach, wieczorem o godz. 7-ej min. 30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

W niedzielę, 25 bm. po mszy w kościele P. P. Wazytek nastąpi o godz. 10-tej min.

20 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz rewja i defilada przed Panem Prezydentem Rzplitej, w której wezmą udział kompanie reprezentacyjne wszystkich okręgów K. P. W. oraz delegacje związków i stowarzyszeń kolejowych

W czasie rewji wręczona zostanie Panu Prezydentowi odznaka honorowa K. P. W. Po defiladzie o godz. 12-ej min. 30 oddziały złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i w Belwedrze, gdzie również nastąpi wręczenie odznaki honorowej Panu Marszałkowi.

Na zakończenie uroczystości o godz. 3 min. 30 po południu odbędą się finały zawodów sportowych o mistrzostwo K. P. W. na boisku A. Z. S. w Parku Paderewskiego.

Pomnik powstańców śląskich



W Bogucicach na Górnym Śląsku wzniesiono piękny pomnik 35 powstańców, poległym w walkach o wolność. Ilustracja nasza przedstawia, przemawiającego podczas uroczystości odsłonięcia pomnika wojewodę Grażyńskiego.

Złączeni sercem i współpracą na obczyźnie

z 8-miu milionami naszych rodaków

W chwili obecnej osiem milionów naszych mieszka poza granicami państwa polskiego. Emigrant polski dotarł wszędzie: zamienia na żyzne pola olbrzymie połacie puszczy brazylijskiej i wydobywa złoto z bagien Alaski, wrąbuje się w zapadłe gęstwiny Montanji Peruwiańskiej i fabrykuje samochody Fordowi, wydiera ziemi węgiel w wieczyście mrocznych kopalniach północnej Francji i prowadzi żniwiarki na argentyńskich stepach. Wszędzie Polak staje się rzetelnym pracownikiem.

Fakt, że splot przeróżnych okoliczności natury politycznej i gospodarczej zmusił do stałego przebywania zagranicą prawie czwartą część narodu, musiał być uwzględniony przy opracowywaniu podstaw

naszej polityki narodowej. Zrzadzeniem losów powstały na obczyźnie i okrzepły materialnie potężne skupienia wychodźcze; utworzyły się silne organizacje w rodzaju Związku Narodowego Polskiego lub Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, liczące po kilkaset tysięcy członków. Nie można było dopuścić, aby ten olbrzymi rezerwoar energii narodowej spoczywał bezużytecznie. Grono działaczy emigracyjnych przystąpiło do realizacji śmiałego planu — skonsolidowania wychodźstwa i mniejszości polskich na obczyźnie w mocne, zwarte i jednolite organizacje społeczne. Nie chodziło im o projektowanie jakichś fantastycznych planów politycznych, lecz o stworzenie zdrowych podstaw pod

normalny rozwój życia gospodarczego, kulturalnego, co musi robić każdy kraj, jeśli nie chce dać się wyprzedzić innym, bardziej energicznym jednostkom państwowym. Celem ich było przetworzenie w wszystkich bez wyjątku emigrantów polskich w pionierów-zdobyców.

W r. 1929 starania ich uwieńczyły zostały powodzeniem. W lipcu tego roku, kiedy do Polski z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej napłynęły tysiące wycieczkowiczów polskich ze wszystkich stron świata, doszedł do skutku I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy.

W sali sejmu, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałków sejmu i senatu, ministrów i dostojników duchownych, radzili Polacy z zagranicy nad wzmocnieniem więzi narodowej i jaknajracjonalniejszym zorganizowaniem pracy dla dobra narodu. Zrozumienie tej, bijącej w oczy, prawdy, skłoniło Zjazd do powołania do życia Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, mającej na celu stworzenie jednolitego frontu ośmiomilionowej Polonii Zagranicznej.

W ciągu trzech lat swego istnienia Rada Organizacyjna, oparta o najważniejsze organizacje emigracyjne i mniejszościowe, robiła wszystko, co było w jej mocy, aby doprowadzić do konsolidacji Polonii Zagranicznej. Plony tej pracy są już bardzo poważne. W myśl ideologii Rady i pod jej duchowym lub faktycznym patronatem zjednoczyły się m. in. Polonie na Łotwie, w Rumunii, Niemczech, Brazylii, Argentynie, Kanadzie.

Celem ostatecznym akcji konsolidacyjnej Rady jest stworzenie światowego Związku Polaków. Cel to odległy i trudny do zrealizowania. Jesteśmy jednak pewni, że gorący patriotyzm, przełamię wszelkie przeszkody i doprowadzi do zjednoczenia naszego wychodźstwa w jedną całość organizacyjną.

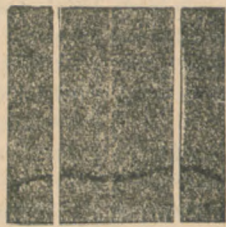
W r. 1934 odbędzie się II-go Zjazd Polaków z Zagranicy. I-szy Zjazd powołał do życia Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, II-go Zjazd musi stworzyć Światowy Związek Polaków.

Wzrost bezrobocia we Francji

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych we Francji podniosła się w okresie od 3 do 10 bm. o 3.500 osób, osiągając cyfrę 263.978, z czego na sam Parvz przypada 87.371 bezrobotnych.

TYLKO DZIŚ i JUTRO

WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE PRZYJMUJĄ



PRZEDPŁATE NASZEGO DZIENNIKA TYLKO DO 25 B. M.

NA IV. KWARTAŁ WZGL. MIES. PAŹDZIERNIK

Występy antypolskie w Lipsku polskich „obywateli” mniejszościowych

Od kilku dni Lipsk żyje pod wrażeniem wielkich manifestacji odbywających się tu z okazji 100-ej rocznicy centralnego związku protestanckich towarzysów im. Gustawa A. dolfa. Ze wszystkich stron Rzeszy i z zagranicy (m. in. z Polski, Łotwy, Estonji, Szwecji, Węgier oraz krajów zamorskich) zjechały liczne delegacje protestantów. Polskę reprezentuje przez ez kościoła ew. D. Voss z Katowic, proboszcz Kleindiens z Wołynia, D. Blau, gen. superintendent kościoła ew. z Poznania, oraz wielu innych działaczy mniejszości niemieckiej w Polsce. Zjazd zainaugurowany uroczystą akademją w ratuszu lipskim, w czasie której wybitnie antypolskie przemówienie wygłosił znany hakatysta górnośląski D. Voss, malując w jaskrawych barwach tragedję zje-

komo ciemniejszej mniejszości niemieckiej w Polsce (?) Mówca oświadczył m. in., że mimo ucisku i odcięcia od ojczyzny — Niemcy w Polsce wytrwają na swych posterunkach, dźwierzając wysoko sztandar kultury niemieckiej.

Punktem kulminacyjnym były uroczystości niedzielne. Ze wszystkich stron miasta nadeszły pochody związków nacjonalistycznych, korporacji studenckich oraz Stahlhelmu w pełnym rynsztunku bojowym. Do zebranych tłumów wygłoszono szereg przemówień, piętnujących w swoisty niemiecom sposób „hańbiące więzy traktatu wersalskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił też minister Rzeszy von Gayl, podkreślając doniosłą rolę stowarzyszeń.

Ku uzdrowieniu gospodarki komunalnej

Aktualne zagadnienia przedmiotem obrad

Pod przewodnictwem prezesa dr. H. Jarszyńskiego odbyło się posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesa Rady Ministrów. Komisja rozpatrywała przygotowane projekty, dotyczące uporządkowania stanu finansowego związków komunalnych. W wyniku dyskusji postanowiono przedłożyć rządowi projekt rozporządzenia o kontroli nad instytucjami subwencjonowanymi przez zw. komunalne, oraz projekt rozporządzenia o pokrywaniu kosztów opieki społecznej. W związku z tym ostatnim projektem rozpatrywano również sprawę wprowadzenia do celu pokrycia przez gminy kosztów leczenia ubogich chorych powszechnego polskiego obywatelskiego. W sprawie tej wzięły udział z wyjątkiem powiatów i związków gmin, które zostały wzięte pod uwagę.

Prace komisji nad zagadnieniem konieczności zobowiązań samorządów nie zostały jeszcze zakończone. W toku prac dotychczasowych wyłoniły się już w tym zakresie pewne projekty, które obecnie są przed

miotem szczegółowych badań. Należy pamiętać, że oprócz wymienionych projektów komisja opracowała już uprzednio i przedstawiła rządowi projekty rozporządzeń o obniżeniu kosztów administracyjnych w związkach komunalnych, oraz o ograniczeniu egzekucyj przeciwko związkom komunalnym.

Projekty te są obecnie rozważane przez zainteresowane ministerstwa.

Zjazd przemysłu elektryfikacyjnego w Katowicach

W dniach 23 — 27 odbędzie się w Katowicach ogólnokrajowy zjazd elektryków polskich, w którym wezmą udział delegaci wszystkich elektrowni oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów rządowych.

Na zjeździe będzie wygłoszony szereg referatów, a mianowicie inż. F. Bilek będzie mówił na temat „kierunków ostatniej doby w budowie elektrowni parowych“, inż. K. Gayczak — „Porównanie warunków wykupu w

elektrowniach uprawniających“, inż. St. Golebiowski — „Aktualne zagadnienia z dziedziny propagandy elektryfikacji gospodarki“, inż. J. Hasse — „Sieć dalekoosiobna w woj. śląskim“, inż. B. Jabłoński — „Zagadnienie licznikowe w gospodarce elektrycznej“, inż. St. Kaniewski — „Zaspokojenie potrzeb elektryfikacyjnych przez przemysł krajowy“, inż. T. Kozłowski — „Elektryfikacja Kolei w Polsce w związku z ogólną elektryfikacją kraju“, inż. M. Kuźmicki — „O paryskim kongresie międzynarodowym związku wytwórców i sprzedawców energii elektrycznej“, inż. A. Majzner — „Rola taryf w rozwoju elektryfikacji gospodarstw domowych“, inż. J. Obrąpalski — „Energetyka zagłębia węglowego“, inż. F. Barecki — „Rola światła elektrycznego w gospodarce publicznej i adw. T. Zalewski — „O hipotezie zakładu elektrycznego“.

Program zjazdu pozatem przewiduje zwiedzenie ważniejszych ośrodków przemysłu górnośląskiego oraz uroczyste wręczenie odznak honorowych zasłużonym pracownikom przemysłu elektryfikacyjnego.

Pogotowie gazowe LOPP.



Oto pies wyszkolony do noszenia, zaskoczony przez napad gazowy ludności, środków leczniczych.

Pierwsza jaskółka

Przełamuje się dziś już wszędzie t. zw. nastroje psychiczne kryzysu. Jest to pierwsza jaskółka zwiastująca, że tempo kryzysu gospodarczego zostało zahamowane. Mówią o tym giełdowe zmiany, korzystne objawy na rynkach światowych. I w Polsce ten nadzwyczaj pomyślny objaw obserwujemy już w znacznym stopniu. Te przemiany w nastrojach społeczeństwa nakładają na nasze społeczeństwo nowe obowiązki.

Pierwszym obowiązkiem, pierwszym nakazem chwili jest wyprowadzenie ukrytych kapitałów społecznych ze schówek, pończoch i kuferków. Marnują się one bez korzyści, leżą bezproduktywnie. O tem wiedzą najlepiej ci, którzy je chowają. Mamy silną walutę, nasz złoty zdobył sobie najsilniejszą pozycję walutową na rynkach światowych. Lokaty w bankach, czy kasach oszczędności dają pełną gwarancję bezpieczeństwa. Lokowanie oszczędności w walutach obcych staje się dziś prosto krzywdą materialną dla tych, którzy to czynią.

Pieniądz przyciąga pieniądz, lecz nie przyciąga pieniądza martwy kapitał, który butwieje w schowkach, lecz kapitał, który żyje i pozostaje bez przerwy w obiegu. I o tem należy pamiętać zwłaszcza dziś, gdy z wielu stron nadeiagają pomyślnie zapowiedzi, gdy kryzys wchodzi na nowe tory przemian i poszukuje już dróg wyjścia z długotrwałego zastoju. — Trzeba te drogi mu ułatwić w przewidującej współpracy sfer gospodarczych ze społeczeństwem na każdym polu działania. I to jest nakazem dzisiejszej chwili.

Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 156.390 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 17 września r. b., stan bezrobocia w poszczególnych zawodach przedstawiał się następująco:

Górnicy — 14.927 bezrobotnych; włókiennicy — 7.588; metalowcy — 15.628; robotnicy budowlani — 12.225; pracownicy umysłowi — 22.965. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 64.265 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 130.735, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało 6.424 osób, przez 2 dni — 20.081, przez 3 dni — 28.869, przez 4 dni — 36.661 i przez 5 dni — 38.700 osób.

Hurtownie tytoniowe

W związku z brankiem niektórych hurtowni tytoniowych, rozszły się wiadomości, jakoby przyczyną upadłości było zmniejszenie hurtownikom prowizji przez dyrekcję monopolu. Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, albowiem upadają tylko te hurtownie, które opierały swą egzystencję na zniesionym już przymusowym przydziale określonej ilości detalistów. Po przeprowadzeniu reorganizacji sieci sprzedaży hurtowej wyrobów tytoniowych, istnieć będą mogły tylko placówki, oparte na zasadach ściśle handlowych. Placówki te korzystać będą z daleko idącej pomocy dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego. Racjonalnie prowadzone hurtownie otrzymają ponadto szereg udogodnień.

Gdańskie demonstracje Bierze w nich udział nawet młodzi szkolni

W dniu 19 bm. o godzinie 11,15 po stronie gdańskiej nad granicą polską w pobliżu Orłowa zjawiała się wycieczka dzieci szkolnych w wieku od 8—12 lat, które na rozkaz nauczyciela odśpiewały „Deutschland über alles“. Ta demonstracja trwała około 10 minut.

W tym samym dniu o godz. 16-ej z Sopotu powracał do Gdyni samochód f-y „Atlantic“ kierowany przez szofera Herberta Hike. Na granicy gdańskiej straż celna zatrzymała szofera. Odebrano mu dowód osobisty, prawo jazdy i chciano go aresztować. W tym celu strażnicy polecili mu zawrócić w stronę Gdańska. Szofer jednak puścił motor i przedostał się na

stronę polską. Urzędnicy gdańscy zwrócili się natychmiast do posterunku polskiego z żądaniem aresztowania szofera.

Strażnicy Gdańscy dowodzili, iż posiadają nakaz aresztowania Hike'a z przydzium policji w Gdańsku. Na interwencję polskich władz policyjnych w Gdyni dokumentów Hike'a nie zwrócono.

Jak się dowiadujemy nakaz aresztowania Hike'a przez władze gdańskie został wydany w związku z zerwaniem przez niego na terenie Polski odznak hitlerowskich obywatelowi gdańskiemu H. Hopsztolowi, który został aresztowany na granicy w Kolibkach w dn. 2 bm.

Pomorze aprowizować będzie Paryż

W dniu dzisiejszym, piątek 23 b. m., bawi w Grudziądzu delegacja Rady Miejskiej miasta Paryża wliczając 4 osób z b. prezesem Rady Miejsk. a obecnie prezesem Komisji Handlowych p. Quietin na czele. Celem przyjazdu delegacji do Polski jest zbadanie możliwości dostawy aprowizacji dla miasta Paryża, głównie zaś możliwości uboju w rzeźniach miejskich miast Pomorza i Poznańskiego.

Delegacja przybyła w dniu wczorajszym okrętem do Gdyni, gdzie po zwiedzeniu portu i miasta, odjechała samochodami do Grudziądza, gdzie przybyła wczoraj około godz. 8-mej wieczorem. Delegaci w czasie pobytu swego

w Grudziądzu są gośćmi p. prezydenta Władka. Po przybyciu wczoraj do Grudziądza mieli goście po spożyciu kolacji u p. prez. Władka udali się na spożycie do przygotowanych dla nich apartamentów w hotelu „Królewski Dwór“.

W dniu dzisiejszym goście zwiedzili przed południem rzeźnię miejską, zaś o godz. 12-tej w południe odbędzie się przyjęcie wydane przez miasto na ich cześć w sali Rady Miejskiej w Ratuszu.

Popołudniu goście zwiedzili miasto, poczem po obiedzie u p. prez. Władka odjadą samochodami do Torunia a następnie do Poznania.

Ich metody Echa głośniego zajścia w Wąbrzeźnie

Wczoraj Sąd Okręgowy w Toruniu pod przewodnictwem sędziego dr. Stachowskiego rozpatrywał skargę apelacyjną redaktora „Słowa Pomorskiego“ p. Wojdera, który wyrokiem Sądu Grodzkiego skazany został za zniewagę Powiatowego Komendanta PW w Wąbrzeźnie p. por. Kuliszewskiego popełnioną w artykule „Słowa“ z dn. 5. II. 32 r. na 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni więzienia.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu w dniu wczorajszym ponownej rozprawy zatwierdził wyrok I instancji, skazując red. Wojdera na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Obrady Zw. Muzeów Polskich

Rozpoczęły się w Przemysłu obrady 8-go zjazdu Związku Muzeów Polskich. Otwarcie zjazdu odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu. Po przemówieniach powitalnych i wyborze prezydium, któremu przewodniczył dyr. Feliks Kopera z Krakowa, dyr. Aleksander Czolowski ze Lwowa wygłosił odczyt na temat: „Nieznany djarzusz obłędna Przemysła przez Szwedów w r. 1656“. W zjeździe wzięło udział kilkudziesięciu delegatów, m. in. dyrektor Zbiorów Państwowych Alfred Lauterbach.

Skargi krawców angielskich

W Oxfordzie odbył się zjazd związku krawców angielskich, na którym większą część obrad poświęcono sprawie zaniedbania i „niechlujstwa“ — jak się wyraził dobitnie jeden z mówców — które dają się obecnie obserwować w dziedzinie mody męskiej. Pod wpływem kryzysu, Anglii, którzy dotąd dzierżyli prym wśród dobrze ubranych gentlemanów na obu półkulach, zaczęli się zaniedbywać w stroju i — jak żalili się krawcy — forytują dla oszczędności magazyny z gotowym ubraniem. Krawcy stwierdzają więc z ubolewaniem, że dawny „dobry ton“ zanika w Anglii, co odbija się w pierwszym rzędzie na interesach zakładów krawieckich.

Z życia 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich

Dnia 8 września powrócił 2-gi pułk Szwoleżerów Rokitniańskich z ćwiczeń letnich do garnizonu, a w poniedziałek dnia 12 września zakończyło rok wyszkoleniowy uroczyste wręczenie buńczuka najlepiej wyszkolonemu szwadronowi. O godz. 10 tego dnia zebrał się na placu ćwiczeń pułk w szyku konnym z orkiestrą. Na prawem skrzydle szwadron 1 który otrzymał buńczuk w roku ubiegłym. — Po zdaniu raportu przez zastępcę dowódcy pułku majora Łękawskiego, dowódcy pułku ppułk. dypl. Mitkiewiczowi, ten ostatni przemówił do dowódcy 2-go szwadronu rotm. Hamulińskiego dziękując mu za najlepsze osiągnięte wyniki w wyszkoleniu w tem roku.

Po przemówieniu oddał dowódca pułku przy dźwiękach marsza pułkowego buńczuk w ręce rotm. Hamulińskiego, dowódcy 2-go szwadronu. Następnie rozdał p. ppłk. Mit-

kiewicz uczniom pułkowej szkoły podoficerskiej świadectwa ukończenia szkoły, wręczając najlepszemu uczniowi szablę podoficerską. Uroczystość zakończyła się defiladą.

W środę dnia 14 bm. żegnał pułk szeregowych starszego rocznika odchodzących do rezerwy. O godz. 9 odbyła się w kaplicy Msza św., którą odprawił ks. kapelan Stryzyk, żegnając odchodzących okolicznościowo kazaniem od ołtarza. O godz. 12 zebrał się rezerwiści w oświetlonej zielenią przystrojonej świetlicy pułkowej, by zasiąść z swoimi przełożonymi, oficerami i podoficerami do obiadu pożegnawego. Do odchodzących szwoleżerów zwrócił się z pięknym przemówieniem zastępca będącego na urlopie dowódcy pułku p. major Łękawski. Żegnając rezerwistów w imieniu pułku wskazał im na obowiązek utrzymywania łączności z pułkiem i na obowiązek wobec

Państwa, które w razie potrzeby na ich pomoc liczy. Wręczył więc odchodzącym za służbę zakończył swe przemówienie życzeniami na dalszą drogę życia, wznosząc okrzyk na cześć pułku.

Pod koniec obiadu wysłał pułk w imieniu zwalniających się depezę holdowniczą do byłego dowódcy pułku pułk. dypl. Druckiego-Lubeckiego, przebywającego obecnie w Warszawie.

W godzinach popołudniowych odprowadzili trębacz pułku rezerwistów na stację, gdzie raz jeszcze żegnali ich oficerowie i podoficerowie pułku.

W uroczystościach odsłonięcia pomnika śp. pułk. Lisa Kuli w Rzeszowie wzięła również udział delegacja pułku w składzie majora Gilewskiego i por. Synoradzkiego ze sztabu rem. W. S.

„ŚWIATOWID“ Nareszcie dziś wielka PREMIERA!
Wszczę światowej sławy arcyfilm dźwięk.

„Sierżant X“

W rolach głównych: Iwan Mozzuch'n, Suzy Vernon i Jean Angelo.
To film, który nie wymaga żadnej reklamy.

KRONIKA

sobota 24 września **TORUŃ**
Kalenderzyk rzym.-kat.
Piątek Tekli P. M.
Sobota NMP. w. niew.

— Stan wody w Wiśle z dnia 22. 9.: Zawischość +0.70, Warszawa +0.59, Plock +0.33, Toruń +0.12, Fordon +0.14, Chelmo +0.03, Grudziądz +0.10, Korzeniewo +0.38, Piekło -0.39, Tczew -0.54, Einlage +2.56, Schiewenhorst +2.74.

Ciepłota wody w Wiśle +11.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 28 bm. włącznie apteka pod Orlem, Rynek Staromiejski. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz. 22.30.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Sobota 24 bm. godz. „Omal nie noc posłubna“.

Repertuar kin:
Światowid — „Sierżant X“ z Mozzuchinem.
Palace — „Przeżycia jednej nocy“.
Mars — „Transatlantic“.
Lux — „Frankenstein“.
Corso — „W pogoni za milionami“.

MARS

Teatr dźwiękowy ul. Warszawska

Dzisiaj codziennie!

Otwarcie sezonu d. 23 września
Sensacja!!! — Rewelacja!!! — Przebój!!!

TRANSATLANTIC

Potężny film Foxa produkcji 1932 r. ilustrujący życie współczesnej Ameryki z Edmundem Lowe, Lois Moran, Gretą Nines oraz Myrą Loy.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa.

Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 21-iej w niedziele od 15.15 Ceny miejsc od 0.80—1.70.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Rada miejscowa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa serdeczne Bóg zapłać szanownemu Obywatelstwu, które w szlachetnym zrozumieniu akcji miłosierdzia w „Dzień Kwiatka“ przyezniło się do przysporzenia funduszu dla biednych naszego miasta. Szczególne podziękowanie należy się osobom, które bezinteresownie ofiarowały kwiaty oraz paniom koleżankom, które zebrały do puszek 820.73 zł. (08574)

— **Tow. Krajoznawcze w Toruniu** urządza dla swych członków i sympatyków w niedzielę dnia 25 bm. wycieczkę do Zamka Bierzgowskiego. Odjazd z dworca Toruń Półn. o godz. 19 min. 53. Zbiórka 10 min. przed odjazdem pociągu na dworcu Toruń Półn. — Koszt biletu w obie strony 2 zł. (6735)

— **Baczność strzelcy Oddziału Kadrowego** Komenda podaje do wiadomości, że ćwiczenia nocne odbędą się dnia 24 o godz. 23 w związku z czym zarządza się zbiórkę o godz. 19 w piątek tj. 23 bm. — do capstrzyku w sobotę 24 o godz. 18. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. (08573)

— **Chór „Echo“ w Toruniu** zawiadamia swych członków, że próby śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o godz. 20 w Szkole Zawodowej Żeńskiej przy ul. Strumykowej 4. Wpisy nowowstępujących członków przyjmują się w czasie prób. Zarząd.

— **„Nowoczesna wojna lotniczo-gazowa“.** Zarząd Koła Kolejowego LOPP Toruń — Przedm. podaje do wiadomości, że dnia 27 bm. o godz. 18 na stacji Toruń — Przedm. w świetlicy K. P. W. (Kolej. Przysp. Wojsk.) Instruktor OPLG na okręg Dyr. Okręg. Kol. Państw. Gdańsk wygłosi p. Z. Siedlecki odczyt p. t. „Nowoczesna wojna lotniczo-gazowa“, bogato ilustrowany przeźroczkami. Wstęp bezpłatny. Na odczyt ten zaprasza Zarząd wszystkie osoby i towarzystwa interesujące się obroną Państwa.

— **Miłośnicy kwiatów!** Związek Właścicieli Zakładów Ogrodniczych — Grupy Toruń chcą podtrzymać upadający w naszym mieście, zwyczaj przystrajania balkonów, okien i ogródków, jak również, celem pobudzenia i

Ślady osiedla średniowiecznego na ul. Mickiewicza

Podczas robót ziemnych, prowadzonych przy budowie domów mieszkalnych ZUPU na skrzyżowaniu ulic Derdowskiego i Mickiewicza, znaleziono w ziemi ułamki, względnie szczątki ceramiki rozrzucone w różnych miejscach, które wskazują na to, iż ma się do czynienia z jakimś lamusem z przed wieków.

Kierownictwo budowy domów ZUPU zawiadomiło natychmiast o znaleziskach Muzeum Miejskie, które też przeprowadziło ba-

dania znalezionych tam w dużej ilości ułamków ceramiki. Na miejsce, w którym odkopano znaleziska, udał się kustosz działu prehistorycznego Muzeum p. dr. Tadeusz Waga, celem przeprowadzenia badania terenowego.

Szczątki ceramiki z XIV wieku.

Stwierdzono, że na skrzyżowaniu ulic Derdowskiego i Mickiewicza natrafiono na liczne resztki dawnej osady.

Przeprowadzone przez kustosza muzeum

p. Chmarzyńskiego ścisłejsze badania muzealne wykazały, że w pobliżu miejsca, w którym znaleziono szczątki ceramiki, znajdowało się osiedle przedmiejskie otaczające t. zw. górę piekarską. Na miejscu gdzie znajdowała się, dziś zniwelowana, góra piekarska, znajduje się willa p. Konstantego Krugłowskiego.

Przez osiedle to wiodła niegdyś główna droga do Bydgoszczy.

Osiedle, znajdujące się w znacznym oddaleniu od miasta, uległo zniszczeniu w czasie licznych najazdów i w czasie oblężenia miasta. Zupelnemu zaś zniszczeniu uległo ono prawdopodobnie w czasie najazdów szwedzkich w 17 wieku. W tym też czasie przedmioty znalezione zostały prawdopodobnie zasypane rumowiskami.

Jak wykazały przeprowadzone badania znalezione szczątki ceramiki stylistycznie należą do okresu gotyckiego (naczynia ceramiczne szare i brunatne z gotyckimi zdobiami), do okresu renesansowego (szczątki polerowanych kafli o niezwykle ciekawej ornamentacji), oraz z okresu barokowego (szczątki fajansów z Delft).

Ceramika gotycka i renesansowa jest niewątpliwie pochodzenia toruńskiego, gdyż jak nam wiadomo z zachowanych źródeł archiwalnych sztuka i rzemiosło ceramiczne (zduńskie) posiadało w tych czasach w Toruniu licznych reprezentantów, nadto zaś zabytki ceramiki w Muzeum Miejskim świadczą o wysokiej klasie tych dzieł sztuki od 14—18 wieku.

Również trzy szkielety, na które natrafiono podczas robót ziemnych wykonywanych przy zakładaniu fundamentów pod domy ZUPU — o czym już donosiliśmy — pochodzą prawdopodobnie z okresu wojen szwedzkich.

Młodzież toruńska składa hołd pamięci bohaterom przesiwory Uroczysta akademja w auli gimnazjum Kopernika

Silny oddźwięk znalazła wśród całego społeczeństwa polskiego tragiczna śmierć por. Żwirki i inż. Wigury. Najsilniej może odczuła ten cios młodzież szkolna. Dowodem tych uczuć jest akademja, jaką ku czci Zmarłych Bohaterów urządzili uczniowie tutejszego gimnazjum im. M. Kopernika, z inicjatywy gimnazjalnego kółka lotniczego.

Aulę przybraną zielenią i portretami ś. p. Żwirki i Wigury wypełniła szereg młodzież wyższych klas, oraz profesorowie. Do zebranych przemówił dyrektor zakładu p. Dutkowski. Następnie uczeń Żuchowski wygłosił starannie opracowane życiorysy ś. p. por. Żwirki i śp. inż. Wigury. Na program akademji zlo-

żyła się jeszcze deklamacja uczn. Jaworskiego i referat, omawiający historję challenge'ów, ostatnie zwycięstwo oraz pogrzeb wielkich lotników uczn. Piechockiego.

Następnie odczytano telegram do Aero. klubu w Warszawie, treści następującej:

„Zebrani na uroczystej akademji uczniowie i profesorowie gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu łączą się z całą Polską w żałobie po zgonie Wielkiego Lotnika i Czołowego Konstruktora.“

Na zakończenie prof. Knebeldorf odegrał na harmonjum „Elegję“ Moniuszki, a uczniowie odśpiewali hymn narodowy.

Wieńcowiny w Tow. Krajoznawczem Nowa ozdoba Torunia — Czem będzie dom krajoznawczy dla kultury miasta

Nie wszystkim wiadomo, że niedaleko nowego gmachu Kasy Chorych, tam, gdzie tramwaj mokrzański skręca na ul. Grudziądzką, powstaje dzielnica o charakterze willowym, która po wykonaniu całkowitem powstałych budowli będzie naprawdę ozdobą Torunia.

W tej dzielnicy, przy ul. Legjonów na rogu ul. Dekerta, wyrósł z ziemi w ostatnich tygodniach lata okazały gmach Tow. Krajoznawczego. Już na wiosnę postanowiło Tow. budować — ze względu na niezbędną lokatę kapitałów, zebranych mozolnie w ciągu 11-letniej istnienia Tow. Krajoznawczego na terenie naszego miasta. Zadecydował o losie projektów budowlanych fakt, że nigdy jeszcze nie budowało się tak korzystnie jak obecnie, kiedy ceny materiałów budowlanych znajdują się na poziomie niezwykle niskim.

Duszą całego przedsięwzięcia jest skarbnik Tow., p. Rękosiewicz, który skrzętnie zbierając fundusze przygotowywał w latach poprzednich fundamenty pod przyszłą budowę, a teraz, gdy chodziło o realizację projektów, nie szczędził zabiegów, by pełną sprawę naprzód.

Na placu, uzyskanym bezpłatnie od Magistratu, rozpoczęto budowę domu Tow. Krajoznawczego w dniu 11 lipca. I tym razem okazało się, że nasi krajoznawcy są szczęśliwsi: budowie towarzyszyła wprost wymarzona pogoda; w ciepłych promieniach słońca letniego rosła budowla jak na drożdżach, i programowo podejgnięty ją pod dach w połowie września.

W sobotę 17 bm. odbyła się tradycyjna uroczystość wieńcowa: zebrał się Zarząd i Komisja budowlana Tow. z p. dyr. Hoffmannem na czele, by pilnych pracowników poczęstować „czem chała bogata“.

Z zadowoleniem stwierdzono, że budynek

odznacza się nader solidną budową, jak gdyby przeznaczoną na przetrwanie wieków. Tak wykonana budowla może być każdej chwili rozszerzona, w razie potrzeby, która może wyłonić się z przewidzianym ożywieniem ruchu turystycznego na Pomorzu.

Schronisko Tow. Krajoznawczego, które zaprojektował p. inż. Sylwestrowicz, a którego budowę kierował p. Cywiński, ma być nie tylko przystanią dla przyjezdnych, żadnych poznania osobliwości Torunia. Ważniejszą rolę odegra jako ośrodek dla naszych towarzystw, które dotąd nie rozporządzały lokalem specjalnie dla ich celów przeznaczonym.

Na parterze domu znajdować się będzie lokal biurowy oraz sala odczytowa na sto kłkadziesiąt osób. Oczywiście samo Tow. Krajoznawcze nie będzie w stanie całkowicie wykończyć tych lokali, i nasze zrzeszenia kulturalno-oświatowe będą miały sposobność na dogodnych warunkach korzystać z gościnny w domu krajoznawczym.

Znajdując się na Mokrem, w dzielnicy przeważnie robotniczej, dom Tow. Krajoznawczego będzie w przyszłości ważnym ośrodkiem oświatowym tej dzielnicy, która z czasów niemieckich celowo zaniedbywana teraz budzi się do nowego życia. Stąd na Mokre i na cały Toruń będzie promieniowało unillowanie wszystkiego co polskie, krzewione tak wytrwale od 25-u lat przez Tow. Krajoznawcze.

Co tu powiśleliśmy, może wydawać się daleką „muzyką przyszłości“, boć stoi łopiero szkielek schroniska.

Rozpoczynając budowę, Tow. Krajoznawcze ufało ofiarności społeczeństwa i nie zwiodło się. Z pewnością też nie zawiedzie się, prosząc o dalsze poparcie do całkowitego wykonania tak pożytecznej placówki.

80 gr. ładowanie akumulatorów
w firmie
Auto Radio Skład
Toruń, Mostowa 36.

Szkola powszechna dla dorosłych

W pierwszych dniach października uruchomiona będzie Szkoła Powszechna dla dorosłych, koncesjonowana przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

W obecnej chwili w każdym zawodzie wymaga się od swych pracowników świadectwa 7 klasowej publicznej szkoły powszechnej, jako dowodu minimalnego wykształcenia. — Przeważnie jest to jeden z warunków, decydujących o przyjęciu do pracy, względnie wpływa na dalsze pozostawanie pracownika na zajmowanym stanowisku.

Wielu osobom warunki lokalne i inne przyczyny nie pozwoliły w wieku szkolnym na uzyskanie tego koniecznego cenzusu i dlatego odczuwają one potrzebę uzupełnienia swego elementarnego wykształcenia.

Nowopowstała szkoła przeznaczona jest wyłącznie dla słuchaczek i słuchaczy, nieobjętych obowiązkiem szkolnym, a pragnących przystąpić do egzaminu państwowego z zakresu 7 klasowej publ. szkoły powszechnej. — Kurs nauki trwać będzie zasadniczo od października br. do końca maja roku przyszłego. Nauka w szkole prowadzona będzie przez naukowców specjalistów, a odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Oplata za naukę nie będzie przekraczała 10 zł miesięcznie, a ustaloną zostanie po dokonaniu wpisów. Wpisy przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacji Kierownictwo Szkoły w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18 w budynku szkoły wydziałowej, plac św. Katarzyny 8, pokój 4.

Na białym czworoboku Kino Światowid — „Sierżant X“.

Kino „Światowid“ wyróżnia się w bieżącym sezonie pierwszorzędnym doborem sztuk filmowych, o najwyższych walorach artystycznych. Po nadzwyczajnym wprost filmie „Człowiek, którego zabiłem“, który świeżo zeszedł z ekranu, ujrzelismy na wczorajszej premierze jedną z najświetniejszych kreacji znakomitego Możuchina „Sierżant X“.

Zbytecznym jest rozwodzić się nad przepyszną grą tego wielkiego Artysty, który tem potężniej interpretuje w „Sierżancie X“ rolę ofiary bolszewizmu, że sam jest Rosjaninem.

Zajmujący i tragiczny problem psychologiczny, poruszony w filmie rozważa dramat czło-wieka, uchodzącego za zabitego, który powróciwszy z niewoli zastaje swą żonę posłubioną drugiemu, i — nie upomina się o swe prawa, Szereg doskonałych scen batalistycznych dopełnia interesującej całości (Zm.)

Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 23-go września na Pomorzu.

Przeważnie pogodnie przy słabych wiatrach z kierunków zachodnich. Noc zimna (temperatura zładwie parę stopni powyżej zera). Rankiem chłodno. Temperatura od 5 do 7 stopni. Dniem lekkie ocieplenie.

„PALACE“ Dziś i codziennie!
Marcella Albani Igo Sym i Angelo Ferrari
w fascynującym dramacie p. t.
„Przeżycia jednej nocy“

Orłowska i Stogowski mistrzami Torunia w tenisie

W finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Torunia w tenisie w grze pojedynczej pań zdołała p. Orłowska bić Fryszczynową 6:3, 6:3.

W grze pojedynczej panów mistrzostwo zdołał po raz 3 z rzędu Stogowski bić Luśniaka 6:2, 6:2, 6:2.

HERMETIC pat. uszczelniaacz okieñ i drzwi. **Obiady** dobre wydaje o godz. 1 i 3 Foruñ, Prosta 10 m. 4 6734
Rej. 2141/32. 6737
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 23 wrzeźnia sprzedawac będe przy ul. Wielkie Garbary 27 o godzinie 14: kompletne urządzenie kawiarni.
Chrzanowski, kom. sąd. w Toruniu

Rej. 1164/32. 6743
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 24 wrzeźnia o godz. 15,30 przy ul. Rabiñskiej 4 licytować będe za gotówkę najwięcej dajacemu: maszynę do pisania Adler, 4 biurka, regał do akt, stół pod maszynę, szafę do akt, 3 maszyny do tłoczenia z transmisjami i pasami, maszynę wiertarkę z zapędem elektrycznym.
Janowski, kom. sąd. w Toruniu.

BYDGOSZCZ
Zl. 1819/8 6732
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 24 bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Petersona 8 za natychmiastową zapłatą: bufet, stół, 6 krzesel, leżankę, lustro duże białe triemo.
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 6831/8 6731
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 24 wrzeźnia br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Matejki 5 za natychmiastową zapłatą: biurko, fotel i regał.
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1817/8 6730
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 24 wrzeźnia br. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Zduny 2 za natychmiastową zapłatą: kanapę pluszową, lustro tremo, bielźniarkę, szafę do rzeczy, komode, zegar regulator, maszynę do szycia i fotel.
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1859/8 6729
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 23. 9. 32. o godz. 4-tej po poł. sprzedam u p. Voelker w Przytubiu najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: powózkę czarną i maszynę do miocenia.
Klósowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

KONKURS.
Na stanowisko lekarza weterynaryjnego do Rzeźni Miejskiej w Szubnie, które jest do objęcia 1 października br
Do wniosków o przyjęcie uprasza się dołączyć odpis dyplomu lek. weterynaryjnego, życiorys oraz poświadczanie obywatelstwa polskiego. Wynagrodzenie nastąpi według umowy. Wykonanie praktyki prywatnej dozwolone. Wnioski należy skierować do dnia 28 bm. do Magistratu m. Szubina. 6728

(-) Grus, burmistrz.
OGŁOSZENIE.
Podaję do wiadomości publicznej, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1932 r. o obowiązkach i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522) — dodatkowy zwyczajny preliminarz budżetowy gm. m. Gdyni na rok 1931-32 wyłożony został w pierwszym domu Komisariatu Rządu przy ul. Starowiejskiej, pokój nr. 8 piętro II-gie do wglądu publicznego na okres 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Płatnicy dania komunalnych mogą w powyższym okresie wzmiarkowany preliminarz przegladac codziennie od godziny 10 do 12, oraz wnosić pisemnie lub ustnie do protokołu ewentualne swoje zarzuty lub ostrzeżenia. 1003
Gdynia, dnia 22 wrzeźnia 1932 r.
Komisarz Rządu
w z.
(-) Inż. Wł. Szaniawski,
Wicekomisarz Rządu.

HERMETIC pat. uszczelniaacz okieñ i drzwi. **Woźnica** do sprzedaży piwa potrzebny Toruñ Prosta 19. 6671.



WSZYSCY PRZYSIĘGAJĄ!
MATERJAŁY MOLENDY SĄ NAJLEPSZE
SKład Bielskiej fabryki sukna
GUSTAW MOLENDY I SYN
Gdynia, Portowa 56
Wielki wybór nowych materiałów zimowych, na płaszcze, ubrania, spodnie i t. p.
Ceny fabryczne!

GRUDZIĄDZ

Rej. 1386/32 6742
PRZETARG PRZYMUSOWY
W sobotę, dnia 24. 9. 32 sprzedawac będe w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę: w świeczkocinie powiat Grudziądz u pana Morczyńskiego o godz. 10-tej: 1 szafę oszkloną bufetową, 1 kanapę, 2 stoły, 6 krzesel; w Mokrem powiat Grudziądz u p. Bazańskiego o godz. 12-tej około 25 ctn żyta.
Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

Rej. 1758/32 6741
PRZETARG PRZYMUSOWY
W sobotę dnia, 24 wrzeźnia 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będe w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Kościelnej 10 co następuje: jadalną dębową kompletną, pokój męski, sypialnię i 4 leżanki.
Jaranowski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
W sobotę, dnia 24. 9. br. o godzinie 11 sprzedawac będe za gotówkę więcej dajacemu w Królewskiej Dąbrówce u p. Dybałów: stóg żyta około 220 ctn. w ziarnie.
Dobrzański kom. sąd. w Grudziądzu.

Do tutejszego rejestru handlowego dział A pod nr. 392 zapisano dziś przy firmie Karl Plikat Grudziądz, iż obecnym właścicielem firmy jest Bruno Plikat kupiec z Grudziądza, Plac 23 Stycznia nr. 31. 451
Grudziądz, dnia 19. 9. 1932 r. Sąd Grodzki.

3. R. H. A. 392

OGŁOSZENIE
Zawiadamia się, że są wolne miejsca na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych z prawem wyszynku a to:
1. Dolne Wymiary, pow. chełmiński,
2. Nowe Dobro, pow. chełmiński,
3. Trzebech pow. chełmiński,
4. Czarne Błoto, pow. toruński,
5. Dębiny, pow. toruński,
6. Lulkowo, pow. toruński,
7. Brudzawki, pow. wąbrzeski,
8. Kiełpiny, pow. wąbrzeski,
9. Niedźwiedz, pow. wąbrzeski,
oraz detaliczną sprzedaż wyrobów spirytusowych bez prawa wyszynku w Książkach, pow. wąbrzeski.
Termin na wnoszenie podań o koncesję na wyżej wyszczególnione miejscowości należy wnosić w terminie dni 30-tu od dnia 20 wrzeźnia, tj. do dnia 21 października 1932 r. do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Toruniu.
Do wniosku, ostemplowanego znaczkiem stempowym za 10 zł należy dołączyć świadectwo moralności świadectwo obywatelstwa, dowody uprzywilejowania, następnie dowód rozporządzalności lokalem oraz szkic lokalu. Załączniki ostemplowane być winny znaczkiem stempowym za 50 gr.
Pierwszeństwo do otrzymania koncesji mają inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty po nich.
Kierownik Urzędu: (-) Wehrn. 6739
L. 8999/32

Z prawami szkół państwowych 6175
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.
Zl. 393/9 i 394/9 6738

Obwieszczenie o licytacji.
W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27. 9. 1932 r. o godz. 10-tej w magazynach firmy A. Kulwicki właśc. Jan Gaca w Toruniu przy ul. Łaziennej 10/12, celem uregulowania za- ległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1 samochód ciężarowy 2 bilardy 34 sztuk trykotów, 1 waga decymalna z ciężarkami, 30 kapeluszy damskich, 1 szafa oszklona, 1 tombank, 1 maszyną do pisania, 3 mtr. materiału na ubranie, 3 mtr. materiału na ubranie, 7 mtr. materiału na ubranie, 1 biurko dwie części, 1 fotel klubowy, 1 maszyną do pisania, 1 koło zapasowe z oponą 1 aparat do masażu, 1 maszyną do wyrobu korków, 6000 mtr. listwy złotej, 300 kgr. rumianku 1 powielacz, 1 aparat fotograficzny, 1 maszyną drukarską, 1 lustro, 1 materac, 1 kredens nieukończony, 1 kredens orzechowy, 1 krzesło, 3 płyty sztuczne, 17 listew krepkowych, 92 paczek kawy słodowej, 12 paczek proszku do szorowania, 40 paczek proszku do prania, 3 ltr. soku malinowego, 5 ltr. octu winnego, 10 paczek herbaty, 12 paczek płatków owsianych, 24 pud. pasty do obuwia, 5 szcetek do szorowania, 3 trzepaczki, 50 szt. cylindrów do lamp, 3 kg. torebek, 2 paczki świec, 1 ubranie brązowe, 1 ubranie szare. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 27. 9. 1932 r. od godz. 9-tej do godz. 10-tej w magazynach firmy A. Kulwicki właśc. Jan Gaca w Toruniu ul. Łazienna 10/12.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.
Potrzebna od zaraz
sluzaca
(umiejająca samodzielnie gotować i prać) czysta, solidna z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia między 12-14 szą w Księgarni Toruńskiej, W. Garbary 21. 6669.
Pokój
umeblowany, ciepły, słoneczny, łazienka, pierwszorzędnego utrzymania (kuchnia ma łopolsko-warszawska) do wynajęcia. Toruñ. Klonowicza 33, m. 3. 6542
Do wdzierżawienia!
Zarząd Szkolny w Liznowie pow. Toruńskiego ma do wdzierżawienia od zaraz budynek szkolny oraz 9 mórg roli. Warunki dzierżawy są wyłożone do publicznego wglądu w sołectwie. 6661.
Unieważniam
Książeczkę wojskową i dowód osobisty, zgubiony w okolicy „Domu Kuracyjnego” w Gdyni. Leon Poławański. 274.

HERMETIC pat. uszczelniaacz okieñ i drzwi
PAPĘ dachowa
pierwszorządnej jakości waga-gonowo i w mniejszych ilościach, oraz SMOŁE, LEPNIK po cenach konkurencyjnych poleca
M. CZUBEK i S-ka
W POZNANIU
Oddział w Toruniu
ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej. Telefon 643-6698

Kredyt
na asygnaty płatne i listopada. Wszelkie towary spożyw. wysyłamy w dom
ARACZEWSKI
Toruñ Chelmińska. 6672.

Na biura
wydzierżawie moją willę w ogrodzie 8 pokoi z komfortem ewentualnie z placem na materiały. Sadecki, Toruñ, Mickiewicza 8 — tel. 500 6711

Kucharki-bufetowej
w jednej osobie, młodej inteligentnej, znającej kuchnię warszawską zaraz poszukuje. Zgłosz. „Gazeta Morska” Wejherowo. 6726.

Gry na fortepianie
udzielam tanio i przysposobiam do konserwatorium. Można ćwiczyć. Nauczycielka ADAMSKA, Toruñ Sukiennicza 4. 6042

Zakład kąpielowy
w Toruniu przy ul. Łaziennej nr. 14 czynny od środy do soboty każdego tygodnia. Zniżone ceny.

Futro - Futro
Nowy sklep — Nowa pracownia, Toruñ, Małe Garbary 12/14. Najtaniej, najmodniej, najwytworniej.

Azotniak
Tomasyne, kainit, posiada jeszcze na składzie **Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe**. Toruñ, Prosta 23. Tel. 153. 6693.

Sikawkę kupi
Ochotnicza Straż Pożarna w Liznowie pow. Toruńskiego go poszukuje kupna sikawki konnej. Oferty należy kierować do miejscowego sołectwa. 6661.

Furmanów
do odwożenia ziemi potrzebuje: „Strzecha” Wielkie Garbary 21. Toruñ. 6726.

Flaki
po warszawsku i nogi wie-rzowe poleca „Hungaria” Toruñ, Prosta 19 6715

HERMETIC pat. uszczelniaacz okieñ i drzwi

KWIT ABONAMENTOWY
Do Urzędu Pocztowego
Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na VI. kwartał 1932 r. i proszę należność — Zł. 10.17 pobrać przez listowego.
mie i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____
Kwit pocztowy
Odbiór kwoty Zł. 10.17 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za IV. kwartał 1932 r. potw. erdzam.
dnia _____

KWIT ABONAMENTOWY
Do Urzędu Pocztowego
Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na mies. październik 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.
Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____
Kwit pocztowy
Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. październik 1932 r. potwierdzam.
dnia _____

*) Nieścisłownie przekreślić.

Nieścisłownie przekreślić.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Zatarg pruski zlikwidowany
Burzliwe posiedzenie Landtagu

Berlin, 23. 9. (PAT.). Przebieg wczorajszego posiedzenia sejmiku pruskiego był bardzo burzliwy.

Narodowi socjaliści rozpoczęli obstrukcję, nie dopuszczając do głosu posła niemiecko-narodowego Steuera, który uzasadniając wniosek swej frakcji o uchylenie uchwały sejmiku, nawołującej urzędników do nieposłuszeństwa wobec komisarycznego rządu, atakował ostro hitlerowców. Przewodniczący sejmiku dwukrotnie musiał przerywać posiedzenie.

Po wznowieniu obrad większość posłów hitlerowskich opuściła salę. Poseł niemiecko-narodowy Steuer kontynuował swe wywody przeciwko hitlerowcom, przerywane często śmiechem na ławach lewicowych.

Z kolei przemówił narodowy socjalista Niekolai, który uzasadniał zgłoszony wczoraj wniosek swej frakcji, nawołujący urzędników do podporządkowania się władzom.

W czasie głosowania nad szeregiem drobnych wniosków sejm odrzucił m. in. wniosek hitlerowców o zawieszenie immunitetu byłego premiera Brauna, przyjął natomiast kilka rezolucyj w sprawie akcji pomocy dla górnictwa. Następnie kontynuowano dyskusję polityczną. Parlamentarna frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek o natychmiastowe zwołanie komisji spraw zagr. Reichstagu z następującym porządkiem dziennym: 1) stanowisko wobec sy-

tacji jaka powstała po wręczeniu Francji niemieckiej noty w sprawie zbrojeń, 2) sprawozdanie z konferencji lożańskiej.

Berlin, 23. 9. (PAT.). Burzliwe posiedzenie sejmiku pruskiego zakończyło się przyjęciem wniosku narodowo socjalistycznego, który narazie likwiduje konflikt między sejmem a rządem komisarycznym. Wniosek przyjęty został 156 głosami. Wniosek orzeka, że urzę-

dnicy państwowi obowiązani są do wykonywania przepisów konstytucji, o ile rząd komisaryczny zostosuje się do tych przepisów. — Wniosek niemiecko-narodowych, żądający uchylenia uchwały sejmowej z dnia 13 sierpnia br. zwalniającej urzędników państwowych od posłuszeństwa wobec rządu komisarycznego został odrzucony 208 głosami przeciwko 35 przy 45 wstrzymujących się.

Krwawe zajścia w „mieście bezrobotnych“

Formalne bitwy na ulicach Liverpoolu

Londyn, 23. 9. (PAT.). W Liverpoolu odbywały się wczoraj wieczorem demonstracje bezrobotnych, które zakończyły się poważnymi zaburzeniami. Kilkutysięczny tłum bezrobotnych dwukrotnie staczał formalną bitwę z konną i pieszą policją. Około 30 osób zostało zranionych. Również jeden inspektor policji. Wiele sklepów zostało zdemolowanych. Dokonano około 50 aresztowań. Dopiero około północy nastąpiło częściowe uspokojenie, ale wrzenie w mieście trwa nadal.

W sobotę i niedzielę odbywały się również poważne zaburzenia w pobliskim Birkenhead. Cały okręg liverpoolski jest obecnie terenem ciągłych zaburzeń z bezrobotnymi, których postawa staje się z dnia na dzień bardziej rozpacziwa i groźna. Liverpool liczy wśród warstw robotniczych 40 procent bezrobotnych. Ogółem w Liverpoolu i kilku sąsiednich miastach fabrycznych liczba bezrobotnych dochodzi do pół miliona.

40-godzinny tydzień pracy
proponuje zaprowadzić Międzynar. Biuro Pracy

Genewa, 23. 9. (PAT.). Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy prowadziła wczoraj dalszą dyskusję w sprawie redukcji liczby godzin pracy w tygodniu do 40 godzin. Przedstawiciele rządów i pracodawców sprzeciwili się naogół zwołaniu w tej sprawie konferencji przygotowawczej przed końcem roku bieżącego.

Genewa, 23. 9. (PAT.). Wczoraj zakończyła się 2-dniowa sesja nadzwyczajna rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, zwołana dla rozpatrzenia wniosku rządu włoskiego w sprawie 40 tygodnia pracy. Wniosek włoski, który został przyjęty 16 głosami przeciwko 6 zmierza do zwołania na początku stycznia przyszłego roku przygotowawczej konferencji technicznej dla zbadania tej sprawy.

Bomby w koszyku z kwiatami

Zamach na pociąg jugosłowiański

Białogród, 23. 9. (PAT.). Wczoraj o godz. 5.45 rano policja wykryła w przedziale wagonu 3 klasy pociągu, idącego do Białogrodu dwie bomby pochodzenia bułgarskiego, umieszczone w koszyku z owocami. Każda z tych bomb naplniona była materiałem wybuchowym w ilości 1 kg i zaopatrzona w mechanizm zegarowy.

Energiczne śledztwo wykryło w tym pociągu podejrzanego osobnika, którego tożsamość udało się ustalić. Jest to niejaki Randzelo-

wicz, pochodzący z Borów. Po dokonaniu licznych przestępstw w swym rodzinnym mieście, uciekł on do Bułgarii. Znalaziono przy nim rewolwer, naboje i granaty ręczne z inicjałami promacedońskiej organizacji rewolucyjnej. Przynał on się do tego, że maszynę piekielną otrzymał w Sofji od niejakiego Iwana Dzoszewa, przekroczył następnie granicę w rejonie Zajecar i złożył bomby w koszyku, pozostawiając go w pociągu.

Straszliwy wypadek w katedrze
trzemieszkańskiej

Spadający dzwonsz odlepił modlącego się kleryka

Poznań, 23. 9. (PAT.) Donoszą z Trzemesznan, że w niedzielę w tamtejszej katedrze w czasie sumy urwał się w nawie nad stłalami przed wielkim ołtarzem kawał grymsu i odbiwszy się od górnych ławek, spadł na głowę kleryka Zielińskiego, klęczącego w ławce. Siła uderzenia była tak wielka, że ks. Zieliński,

uderzwszy twarzą o ławkę, stracił przytomność i upadł. Nieprzytomnego przeniesiono na plebanję. Stan jego jest groźny. W dniu wczorajszym ks. Zieliński nawet zaniewidział. Wypadek ten wywołał popłoch wśród zgromadzonych w katedrze.

O usprawnienie komunikacji

Konferencja w Ministerstwie Komunikacji

Warszawa, 23. 9. (PAT.). Dnia 22 b. m. rozpoczęła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja dyrektorów kolejowych pod przewodnictwem p. Ministra Komunikacji inż. Budkiewicza. W konferencji wzięli udział również wiceministrowie Ministerstwa Komunikacji inż. Czapski i inż. Gallot oraz dyrektorowie departamentów i dyrektorowie biur. Konferencję rozpoczął przemówieniem p. min. Budkiewicza, podkreślając konieczność prowadzenia gospodarki jaknajbardziej planowej i

przestrzegania zasad oszczędnościowych w związku ze zbliżającym się okresem zimowym, a więc najgorszymi miesiącami dla kolei. Po zatem p. minister poświęcił część swojego przemówienia pamięci zmarłego niedawno dyrektora kolei w Katowicach inż. Niesieczyńskiego. Pamięć zmarłego uczestnicy konferencji uczcili przez powstanie. Na konferencji poruszane były sprawy bieżące gospodarki kolejowej, referowane przez poszczególnych dyrektorów kolei.

Premier Prystor na urlopie

(o) Warszawa, 23. 9. (tel. wł.) W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów bez udziału premiera Prystora. Premier Prystor powróci z urlopu prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia.

Sprawy, które na Radzie Ministrów będą załatwione w tym tygodniu, będą mniej doniosłej wagi.

Stopa dyskontowa
w Banku Polskim nie będzie
zmieniona

(o) Warszawa, 23. 9. (tel. wł.) Rozeszły się pogłoski, jakoby na Radzie Banku Polskiego omawiana była sprawa stopy dyskontowej Banku Polskiego. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Szyby w zagłębiu naftowym ruszyły

Boryslaw, 23. 9. (PAT.). Wczoraj w południe zarówno większe kopalnie, jak i wszystkie rafinerie naftowe były już w pełnym ruchu. Uruchomione są również tłocznie firmy „Petrolea”, które pracowały już od godz. 7 rano. 49 małych szybów, należących do kopalni, które nie podpisały umowy zbiorowej jest dotychczas nieczynnych, gdyż robotnicy nie zgłosili się do pracy.

Na kongres
towarzystwa polsko-łotewskiego
w Rydze wjechała
delegacja polska

Warszawa, 23. 9. (PAT.). Dziś o godz. 0,20 w nocy odjechała z Warszawy do Rygi delegacja na kongres towarzystwa polsko-łotewskiego, który odbędzie się w Rydze dnia 24 i 25 bm. Delegacja składa się z 20 przedstawicieli sfer politycznych, gospodarczych i społecznych z senatorem Kamińskim na czele. W skład wycieczki wchodzi m. in. senator Ewert i senator Iwanowski, były minister Gliwie, były minister Olszewski, b. minister Sołtan, prof. Handelsman, prof. Doroszewski, prof. Michałowski, prof. Instytutu Wschodniego z Wilna Wielhorski, dyrektor Instytutu Badań Narodowościowych Świechowski i in. oraz przedstawiciele organizacji młodzieży akademickiej.

Racja!
„Times“ o hitlerowcach
w Gdańsku

Londyn, 23. 9. (PAT.). We wspomnieniu pośmiertnym, poświęconym hr. Gravinie, „Times“ zamieszcza następujący ustęp, krytykujący stosunki w Gdańsku: Popycha Gravinę w Gdańsku nie była ułatwiona przez utworzenie w Wolnym Mieście głównej kwatery hitlerowców na wschodnie Niemcy, a fałszywe pogłoski o zamierzonej inwazji przez polskie oddziały trzymały mierzkańców w stałym zdenerwowaniu, wskutek czego hr. Gravinę zużywał dużo czasu na to, by łagodzić drugorzędne spory między Polską a Gdańskiem.

Małe ale dobrane towarzyszywo

Moskwa, 23. 9. (PAT.). Na manewrach białoruskiego okręgu wojskowego pod Smoleńskiem bawi 5-ciu wyższych oficerów Reichswehry i 4ch oficerów włoskich, którzy specjalnie przybyli do ZSRR. Obecność znanego generała Tuchawskiego na manewrach Reichswehry i pobyt oficerów niemieckich w Sowietach jest szczególnie charakterystyczny.

Śmierć w obronie własnego
mienia

Sosnowiec, 23. 9. (PAT.) Ub. nocy nieznaną sprawca włamał się do sklepu galanteryjnego Jana Srokosza w Łagiszy. Obudzony ze snu Srokosz rzucił się w pogoń za uciekającym włamywaczem. W czasie pościgu ugodzony został przez włamywacza kulą rewolwerową w głowę, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Polonia czechosłowacka

ku czci por. Zwirki i Wiguru

Morawska Ostrawa, 23. 9. (PAT.). Po woli do życia przez ludność polską w Czechosłowacji Komitet budowy pomnika s. p. lotnikom por. Żwirce i inż. Wigurze zakupili w Cierlicku teren, na którym zginęli obaj lotnicy. Teren wynosi 1000 m². Obecnie Komitet przystąpił do organizowania zbiórki na budowę pomnika. Niezależnie od starań ludności polskiej, rozwija Aeroklub w Brnie żywą akcję celem wzniesienia na miejscu katastrofy pomnika od społeczeństwa czeskiego i wzywa je w płomiennej odezwie do składania ofiar na ten cel. Komitet polski nawiąże z aeroklubem bezpośrednie rokowania celem osiągnięcia porozumienia w sprawie budowy pomnika.

Prastary kościół polski
na Śląsku
chcą zniemieczyć władze
pruskie

Katowice, 23. 9. (PAT.). Ze Śląska Opolskiego donoszą: Tamtejsza prasa podaje, jakoby istniał zamiar ze strony władz niemieckich zniemieczenia nazwy kościoła Matki Boskiej w Raciborzu, istniejącego od 500 lat. „Nowiny Codzienne“ twierdzą, że polska ludność jest niezmiernie oburzona i zaniepokojona tym zamiarem zatarcia śladów polskości na Śląsku Opolskim.

Gigantyczny plan
s. p. Prezydenta Narutowicza
wykonany

Bern, 23. 9. (PAT.). Ukończona została budowa najwyższej w Europie, a drugiej na świecie, tamy wodnej na Grimsel, przeznaczonej do dostarczania energii motorowej wytwórni elektryczności w Oberhasli. Budowa olbrzymiej tej konstrukcji trwała siedem i pół lat i pochłonęła sumę 82 milionów franków. Pociągnęła ona za sobą konieczność utworzenia jeziora długości 5 kilometrów. Osiągnięta wydajność przez działalność tamy wynosi 223 miliony kilowatów-godzin rocznie. Plany powyższego dzieła opracowane zostały przez s. p. Prezydenta Narutowicza, przy współudziale inż. Zeerledera.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Melnikow Gayna, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Gruziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta M. . . .“
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kulawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarńi Rowniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odroczeniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odroczeniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd z zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskoki w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N O M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odroczeniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł